

## PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz potłoty albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 40 h., małe ogłoszenia za wyraz 3 h., najmniej 60 h.  
Cenista korespondencya po 10 h. od słowa.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie „ 6 h.  
na prowincyi „ 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzay 1. 17.

TELEFON 541.

## Ludność miast galicyjskich.

Przeprowadzony w dniu 31 grudnia 1900 r. spis ludności w Austrii, nie jest jeszcze przez centralną komisję statystyczną w Wiedniu przerobiony i lata całe miną, zanim wszystkie wyniki tego obliczenia podane zostaną do publicznej wiadomości. W każdym razie z uznaniem podnieść należy, że w dwa miesiące po dokonany spisie, centralna komisja statystyczna ogłosiła spory tom, t. z. tymczasowych wyników spisu ludności z 31 grudnia 1900. Podaliśmy w zeszłym tygodniu główne daty z tej publikacji. Dziś chcemy zwrócić uwagę na stan ludności w miastach i gminach miejskich w Galicji. Według urzędowego wykazu, mamy w Galicji 93 miast, 223 miasteczek, 5.921 gmin wiejskich i 4.962 obszarów dworskich. Podział administracyjny oparty jednak jest na przestarzałych patentach, z których wynikać ma, czy pewna miejscowość policzona ma być do rzędu miast, miasteczek lub wsi. Życie poszło innymi drogami i faktycznie mamy dziś miasta, które są wsiami, i wsie, które urosły do miast. Właściwą przeto będzie rzeczą oprzeć się na liczbie ludności i wedle tej miary stwierdzić należy, że mamy obecnie w Galicji, prócz dwu miast stołecznych, Lwowa i Krakowa, 7 miast z ludnością od 20—50 tysięcy, 17 miast z ludnością od 10—20 tysięcy, 61 miast z ludnością od 5—10 tysięcy, 559 miejscowości z ludnością od 2—5 tysięcy, oraz 11.011 wsi i obszarów dworskich.

Na 7/4 milionów ludności w Galicji, przeszło 5.5 milionów mieszka na wsi i na obszarach dworskich, a przeszło 2.5 miliona mieszka w miastach, miasteczkach i miejscowościach powyżej 2000 mieszkańców. W obydwu stolicach we Lwowie i Krakowie mieszka przeszło ćwierć miliona ludności, w 7 miastach, liczących od 20—50 tysięcy mieszkańców (Przemyśl, Tarnów, Stanisławów, Kołomyja, Stryj, Tarnopol, Jarosław) mieszka 218 tysięcy ludności, w 17 miastach liczących od 10—20 tysięcy mieszkańców (t. j. Drohobycz, Podgórze, Sambor, Nowy Sącz, Rzeszów, Knihinin polski, Złoczów, Gródek, Horodenka, Buczacz, Śniatyn, Brzeżany, Borysław, Chrzanów, Jaworów i Bochnia) mieszka 227 tysięcy ludności, w 61 miasteczkach, liczących od 5 do 10 tysięcy ludności, mieszka 401 tysięcy ludności, a w 559 miejscowościach, liczących od 2 do 5 tysięcy ludności, mieszka przeszło 1.5 miliona ludności. Razem przeto mamy milion i sto tysięcy ludności w miastach wyżej 5000 mieszkańców i 1.5 miliona ludności w miejscowościach, liczących od 2 do 5 tysięcy mieszkańców, nie będących ani miastem, ani wsią, lecz najbardziej w kulturze zacofaną dziurą

galicyjską. Wzrost ludności miejskiej w ostatnim dziesięcioleciu był najsilniejszym. Wykazują to następujące cyfry: Ludność obydwu stolic: Lwowa i Krakowa wzrosła o blisko 50.000, z czego na Lwów przypada blisko 32 tysięcy, na Kraków prawie 17 tysięcy. Ilość miast z ludnością od 20 do 50 tysięcy wzrosła o 2, przybył mianowicie do tej kategorii Stryj i Jarosław, ilość miast z ludnością od 10 do 20 tysięcy wzrosła również o 2, przybył Chrzanów i Jaworów, ilość miasteczek z ludnością od 5—10 tysięcy wzrosła o 13, ilość miejscowości z ludnością od 2 do 5 tysięcy ludności wzrosła o 90.

W kategorii miast większych (20—50 tysięcy) przybyło 65 1/2 tysiąca ludności, czyli prawie 30 proc., w kategorii miast mniejszych (10—20 tysięcy) przybyło blisko 30 tysięcy ludności, czyli 15 proc. w kategorii miasteczek (5—10 tysięcy lud.) przybyło 90 tysięcy, czyli 30 proc., a w kategorii miejscowości od 2—5 tysięcy ludności, przybyło przeszło 269 tysięcy czyli przeszło 20 proc.

Z całej ilości wzrostu ludności w Galicji, wynoszącego w ciągu dziesięciolecia 642.780 przypadło 466 tysięcy na wzrost miast, miasteczek i znaczniejszych miejscowości, a tylko 176.358 na wzrost wsi.

Najwyższy procent wzrostu wykazała Schodnica 333 proc. w skutku czego ludność Schodnicy, w r. 1890 wynosząca 983, podniosła się w r. 1900 do 4.264 mieszkańców.

Gminy, położone tuż za Podgórzem, wzrosły przeszło o 200 proc., jak Dębniuki i Ludwinów.

Knihininy, pod Stanisławowem położone, wykazują wysoki procent wzrostu, i tak Knihinin polski 166 proc. i liczy obecnie 14 tysięcy ludności, oraz Knihinin niemiecki 157 proc. i liczy blisko 4 tys. lud.

Podlowskie gminy wzrosły w większym, niż Lwów, stosunku i tak: Wamarystynów wzrosł o 110 proc. i liczy dziś blisko 7.326 mieszkańców, Kleparów wzrosł o 72 proc. i liczy 3.090 miesz.

Obie stolice Lwów i Kraków miały szybszy wzrost, niż kiedykolwiek i tak:

w okresie od 1857—1869	Lwów	wzrost o 23.8 proc.
1869—1880	„	18.8 „
1880—1890	„	15.4 „
1890—1900	„	24.8 „

Lwów powiększył się o czwartą część, jeżeliby do liczby mieszkańców Lwowa dodać liczbę mieszkańców gmin podmiejskich, bezpośrednio stykających się ze stolicą — Lwów liczyłby dziś 175.000 mieszkańców, a gdyby się rozwijał dalej w tym samym stosunku, za lat dziesięć powinien liczyć z przedmieściami 217.000 ludności.

Kraków rozwija się stale równomiernie i obecnie zachował ten sam stopień rozwoju 22.4 proc.,

niższy o 2.4 proc. od Lwowa, dziś liczy Kraków 91.310 ludności, gdyby zaś do Krakowa dołączono Podgórze, liczące 18.142 mieszkańców, wówczas Kraków z Podgórzem liczyłby 110.000, a z gminami przedmiejskimi: Czarna wieś, Grzegórzki, Krowodrza itd., liczyłby przeszło 130.000 mieszkańców.

Z miast większych najwyższy rozwój przedstawia Stryj z wzrostem 43 proc. i ludnością blisko 24 tysięcy, oraz Stanisławów z rozwojem 32 proc. i ludnością blisko 27.000. Ponieważ obydwie Knihininy, polski i niemiecki, faktycznie są z miastem bezpośrednio związane, jakkolwiek administracyjnie rozdzielone, przeto Stanisławów z Knihininami liczy blisko 44.000 ludności i jest po Przemyślu największym miastem prowincjonalnym.

Przemysł wykazał 31.6 proc. wzrostu i liczy obecnie 46.349 ludności, w czem jest 8514 wojska. Jest to wzrost ogromny, jakkolwiek znacznie niższy, aniżeli w okresie poprzednim 1880—1890, w którym wzrósł o blisko 60 proc. Wzrost Przemysła uwidoczni następujące zestawienie:

Przemysł liczył w r. 1851	mieszkańców	8.583
w r. 1869	„	15.185
w r. 1880	„	22.840
w r. 1890	„	35.209
w r. 1900	„	46.349

W najbliższych latach Przemyśl i Stanisławów z Knihininą wzrosną do miast o przeszło 50.000 ludności.

Wzrost innych miast był znacznie słabszym. Kołomyja, która w okresie 1880—1890 wzrosła o 30.8, obecnie w okresie 1890—1900 wykazała wzrost tylko 13.1 proc. i wzrosła do 34.188 mieszkańców.

Tarnów wzrósł o 14.4 proc. i liczy obecnie 31.546 m. Tarnopol wzrósł najstajebiej z 7 miast w ostatnim dziesięcioleciu, zaledwie o 10.8 proc. i liczy 30.368.

Z pomiędzy 17 miast od 10—20 tysięcy mieszkańców, najszybszym był wzrost:

Podgórze (38 proc.) liczącego dziś 18.142 mieszkańców.

Chrzanowa (31.9 proc.) z ludnością 10.170.

Nowego Sącza (25.2) z ludnością 15.724.

Rzeszowa (23.1) z ludnością 14.714 i

Złoczowa (20.7) z ludnością 12.209.

Wszystkie inne miasta tej kategorii miały wzrost słabszy, a niektóre spadły poniżej przecięcia krajowego wzrostu, jak Drohobycz (6.9 proc.), Horodenka (4.1 proc.), Buczacz (3.5 proc.), Borysław (2.4 proc.). Stanowczo cofnęły się dwa miasta: Brody (—1 proc.), które od 20 lat stale spadają i liczą dziś mniej mieszkańców niż przed laty 50 i Brze-

## UGODOWCY.

POWIEŚĆ.

Napisał

Wiesław Solavus.

65

(Ciąg dalszy).

— Uroczystości, przygotowywane przez komitet obywatelski, mają cel dwójaki, bo z jednej strony wyjawia najjaśniejszemu panu uczucia... z drugiej oddziaływać na tę część narodu polskiego, która waha się... którą pragną odciągnąć od zaufania i wiaskawość Jego cesarskiej mości. Te napisy polskie podziałyby by silniej, niż cała skomplikowana agitacja, bo równocześnie... uczyłyby, że na drodze legalnego rozwoju.

— Jaki jeszcze inny rozwój pan widzi? — zagadnął z nienacka Jaczewski.

Ziemęcki zmieszkał się, lecz odrzekł bez wahania:

— Może to nie rozwój, lecz wiernopoddanie w Królestwie pozostawiała wiele do życzenia.

— Mniej, niż się panu zdaje. Wszyscy byli i są wiernopoddanymi. Czuwa nad tem prawo.

Wiesław nie odrzekł. Zwinął plany i skłonił się ceremonialnie Jaczewskiemu. Urzędnik do szczególnych poruczeń wyciągnął doń rękę przyjaźnie i ował się dobrodusznym:

— Ach, naturalnie, o tem możnaby dysputy prowadzić. Książę ocenia intencje panów. Sprawily mu one wielką satysfakcyę i będą miały wpływ. Myśl starchy niekiedy za uczynke. Niech to panów nie zraża. To są drobiazgi, lepiej ich zupełnie unikać.

Ziemęcki chciał coś odpowiedzieć, gdy drzwi gabinetu się otworzyły. Wszedł książę Imeretyński,

sztywny, z rękami zasuniętymi w kieszenie czerkieskiego kaftana. Jaczewski zerwał się i postąpił ku księciu.

— *Michał Edwardowicz* — ował się Imeretyński po rosyjsku, wskazując niedbale na Wiesława — oni są z komitetu?

— Tak jest *wasza świetność* — właśnie pan Ziemęcki...

Wiesław skłonił się. Książę pogladził swą suchą, lysą czaszkę i zapytał niespokojnie swego faworyta:

— Czy uprzedziliście ich o... mowach, o deputacyach?

— *Wasza świetność* nie raczył...

— Trzeba ich uprzedzić! Potem tylko niepotrzebne rozprawy. Więc panie... jakże?..

— Ziemęcki! — pomógł Jaczewski.

— Aha! Panie *Ziemęckij*, proszę o tem uprzedzić pana *Przyborskawo* i cały komitet, że *gosudar* przy tych bramach nigdzie się zatrzymywać nie będzie, ani żadnych deputatów przyjmować, taka jest wiadomość od pana ministra dworu. Uprzedzam... bo gotowi mowy szykować! Tam pewnie w pałacu deputacya, co innego, ale przy wjeździe nie zupełnie. To proszę powiedzieć! Wy to rozumiecie, Michale Edwardowiczu, lepiej naprzd... potem ot... plany takie, rysunki, malowanki!

Jaczewski skłonił się z uznaniem dla słów księcia. Imeretyński tymczasem zmierzzył badawczo Wiesława.

— Nazwisko wasze?

— Ziemęcki — podszeptał znów urzędnik do szczególnych poruczeń.

— Ziemęckij? Ze szlachty?

— Tak jest — odrzekł Wiesław.

— Wy, młody człowieku, jak? Członek komitetu, pisarz?

— Sekretarz.

— Sekretarz? Bardzo dobrze! Z powołania... obywatel, kupiec...

— Dziennikarz...

— Aa... Bardzo dobrze... bardzo miło!... Michale Edwardowiczu, wy oto pana *Ziemenckawo* zanotujecie... zapiszcie.

Książę kiwnął uprzejmie głową Wiesławowi i wyszedł. Jaczewski pospieszył z wyjaśnieniem bliższem.

— Słyszał pan sam! Ministerium dworu. Trzeba uprzedzić... Taki ceremoniał dworski. Nic wyjątkowego — dla wszystkich jednakowy. Ale mogą panu powinszować... książę zwrócił na pana uwagę... to wiele bardzo! Kazał zanotować pańskie nazwisko. Co do tych planów jestem zawsze do usług. Jak te zmiany będą poprawione, proszę do mnie wprost... natychmiast, o każdej porze dnia. Zapowiem służbie...

Wiesław powrócił z Belwederu chmurny, zamysłony. Cała przemowa Jaczewskiego, jego tłumaczenie się, to usuwanie ryczałtowo cienia każdego, który by polskość przypominał — obudziła w nim nagłą niechęć, nieufność, wyziębła go.

Waszewicz, wysłuchawszy uważnie relacji Wiesława o konferencji z Jaczewskim i przestrodze, udzielonej przez księcia — także był czegoś markotny. Usiłował niby Ziemęckiego przekonać, że ograniczenia te były zwykłą drobiazgowością dworską — lecz zaplątał się w dowodzeniu i umilkł, zapowiadając, że trzeba będzie bądź co bądź zwołać nadzwyczajne zebranie komitetu, lecz przedtem musi zasięgnąć zdania margrabiego.

(C. d. n.).

żany (—1 proc.), których spadek dopiero w ostatnim dziesięcioleciu uwidocznił się. Z pomiędzy miast drugorzędnych najwzrostem był rozwój Jasła, które w ostatnim 10-leciu wzrosło prawie w dwójnasób o 46 proc. i w skutku wyborowej administracji gminnej upiękosiło się i zabudowało, i należy bezprzeczenie do najpiękniejszych miast kraju. Szybko wzrasta Jaworzno (38.7 proc.), liczy dziś blisko 10.000 m., Rawa ruska wzrosła o 38 proc., liczy również blisko 10.000 m. i Żółkiew 25 proc. z ludnością blisko 9 tysięcy, Podwoleczyska 37 proc. wzrostu z ludnością 5<sup>1</sup>/<sub>4</sub> tysięcy, Ulaszkowice z wzrostem 29 proc. i ludnością 5<sup>1</sup>/<sub>8</sub> tysięcy m.

Z miejsc klimatycznych najbardziej podniosło się Zakopane, które wykazuje wzrost 72 proc. ludności, 5.250 m.

Natomast w upadku znajduje się Skala, ubytek ludności — 2.8 proc., Husiatyn, ubytek ludności — 5.6 proc. i w największym upadku Zbaraż z ubytkiem ludności — 6 proc. Te miasta przedstawiają wyjątkowy typ upadku.

Wieliczka należy do miast, których ludność w ciągu dziesięciolecia nie zmieniła się.

Z powyższego przedstawienia cyfrowego wynika, że ludność wiejska w Galicji szybkim krokiem przemienia się w ludność miejską, że potrzebuje na gwałt nowego warsztatu pracy, gdyż z roli nie jest w stanie potrzeb swych opędzić; kraj, do niedawna ściśle rolniczy, dziś już ma przeszło 30 proc. swej ludności w miastach i miasteczkach.

Równorzędnie z powstawaniem nowych fabryk i warsztatów przemysłowych, wzrastają miasta i miasteczka i tylko tam, gdzie powstaje przemysł, podnoszą się miasta, tam zaś, gdzie, jak na Podolu, o uprzemysłowieniu kraju nikt nie myśli, tam miasta upadają, jak Brzeżany, Zbaraż, Skala, Husiatyn a Tarnopol słabo się rozwija.

W powiecie chrzanowskim, gdzie są pierwociny wielkiego przemysłu, jest największy wzrost ludności i powstają nowe miejskie siedziby.

Jedynie ognisko wielkiego przemysłu naftowego Schodnica wykazuje najwyższy wzrost ludności 333 proc.

## Wiec w Cieszynie

w sprawie polskiego gimnazjum.

Sprawozdania z wiecu polskiego w Cieszynie, jakie dotychczas pojawiły się w prasie polskiej, są tak sprzeczne ze sobą, że trudno się w nich zorientować i stwierdzić, po czyjej stronie jest prawda. Wobec tego zwróciliśmy się wprost do źródła z prośbą o dostarczenie nam autentycznego i zgodnego z prawdą opisu tego zgromadzenia, a dziś właśnie otrzymaliśmy w odpowiedzi list, który tu podajemy naszym czytelnikom w pełnej osnowie:

Cieszyn w kwietniu.

Na dzień 31 marca zwołało Tow. „Jedność” wiec ludowy do Cieszyna, stawiając na porządku dziennym, jako jedyny punkt, upaństwowienie polskiego gimnazjum w Cieszynie.

Przedmiot, postawiony na porządku obrad, zważył wielką ilość ludu, który też nietylko salę „Domu

polskiego” szczelnie zapelniał, ale też jeszcze tłoczył się, jak mógł, w przyległych lokalnościach.

Zagail zgromadzenie dr. Michalik, lekarz z Niemieckiej Lutyni, przedstawiając doniosłość sprawy i smutną wiadomość, że gimnazjum nie będzie upaństwowione.

Po dokonaniu wyboru prezydium, sprawę gimnazjum referował p. Chobot, nauczyciel, który przedstawiwszy znany stan sprawy, zakończył przedstawieniem następujących rezolucyj:

Zważywszy, że każdy naród ma niezaprzeczone prawo nietylko do bytu, lecz także do rozwoju wszystkich swoich sił — zważywszy, że rozwój ekonomiczny, kulturowy i polityczny narodu, a zatem i dobrobyt jego materialny, ściśle są związane ze stanem oświaty tego narodu;

zważywszy, że nieodzownym warunkiem podniesienia się i pomyślnego rozwoju oświaty jest uprzystępnienie tejże jak najszerszym masom ludu przez zaprowadzenie ojczystego języka wykładowego zarówno w szkołach ludowych, jak w średnich i wyższych;

zważywszy dalej, że utrzymywanie szkół średnich jest obowiązkiem państwa i od tego obowiązku pod żadnym pozorem uchylić się ono nie może;

zważywszy w końcu, że ćwierć milionowa ludność polska na Śląsku cieszyńskim, w przeciwieństwie do wypowiedzianych powyżej zasad, jak również w przeciwieństwie do §. 19 austriackich ustaw zasadniczych, który wszystkim narodowościom ma zapewnić równouprawnienie narodowe — nie ma ani jednej średniej państwowej szkoły z ojczystym językiem wykładowym, pomimo, że Niemcy, których jest dziesięć razy mniej, mają 8 szkół średnich, a mianowicie 2 gimnazja, 2 szkoły realne, 2 zakłady nauczycielskie, 1 szkołę przemysłową i 1 rolniczą, z niemieckim językiem wykładowym, utrzymywanych kosztem państwa lub kraju —

Dzisiejszy wiec protestuje jak najenergiczniej przeciwko tej niesłychanej krzywdzie i upośledzeniu, jakich ludność polska pod tym względem doznaje i wzywa rząd, aby gimnazjum polskie w Cieszynie, utrzymywane dotychczas z ofiar narodowych, bezzwłocznie upaństwowił.

Po sześciu latach utrzymywania gimnazjum polskiego, wykazującego dostateczną ilość uczniów odpowiadającego wszelkim ustawowym wymaganiom, uważamy wszelką zapomogę, choćby najwyższą, za upokarzającą i almużnę, a targi Koła polskiego o wysokości tej subwencji za uwłaczającą honorowi narodowemu żebranię.

Wiec dzisiejszy z oburzeniem i pogardą stwierdza niedołączne i nieszczerze postępowanie w tej sprawie tak zwanego Koła polskiego i piętnuje je, jako prostą zdradę interesów ludowych i narodowych.

Dr. Janowi Michejdzie, posłowi z IV. kurii na Śląsku, wyraża dzisiejszy wiec najwyższą swą nieufność i wzywa go do bezzwłocznego wystąpienia z Koła polskiego, lub też do złożenia mandatu poselskiego.

Po nim zabrał głos, poseł Daszyński, który pierwszy raz zjawił się w Cieszynie, a więc słuchano go z ciekawością. P. Daszyński uderzał gwałtownie na Koło polskie i p. Michejdy, zarzucając im, że sprawę gimnazjum opieszale traktują; że zamiast żądać, bawią się w targi z rządem, a teraz wyma-

wiają się tem, jakoby nie zrobić więcej nie można, bo inaczej rząd obecny upadnie, a gorszy przyjsć może. W takim Kole nie powinien siedzieć poseł śląski — i dlatego mowca poleca przyjęcie wszystkich trzech ustępów rezolucyj.

Zabiera dalej głos poseł Cingr i oświadcza, że chociaż jest Czechem, popiera słuszne żądania Polaków. Oświata, a więc i szkoły są potrzebne polskiej ludności, albowiem brak oświaty u polskich robotników sprawia, że ofiarując pracę swoją za byle co, robią konkurencyę uświadomionym robotnikom. O te szkoły musi się tak, jak w Czechach, upominać lud robotniczy sam, bo panowie polscy o to nie dbają. Tych panów polskich, kończy p. Cingr, jest w Cieszynie dość, ale oni o szkoły polskie nie bardzo się rozbijają, a jeden z profesorów polskiego gimnazjum głosował przy wyborach do Rady państwa na Niemca Schroedera.

Profesor pol. gimn. p. Wróblewski żąda, aby poseł Cingr tego profesora wymienił, twierdzenie to bowiem nie zgadza się z prawdą.

Na to oświadcza poseł Cingr, że tak mu dziś opowiadali jego towarzysze w szynkowni, zwanej „Kaiserhauser”; on nazwiska nie zna, lecz prosi tych, którzy mu to mówili dziś rano, a są tu pewnie obecni, aby nazwisko tego profesora podali.

Na sali jednak milczenie, a żaden z towarzyszy się nie odzywa; wszyscy milczą i wyjątkowo cicho się zachowują.

Profesor Wróblewski prosi o głos i stwierdza, że p. Cingr nazwiska nie wymienił, a więc został w błąd wprowadzony. „Takiego nauczyciela wśród nas nie ma, a gdyby się znalazł, tobyśmy go sami między sobą oświecili”.

Wyzywany i częstymi w ciągu całego zgromadzenia obraźliwymi okrzykami socjalnych demokratów dotkliwie obrażany poseł Michejda, żąda głosu do odpowiedzi.

Przewodniczący mu go udziela, lecz socjalni demokraci taką wywołują wrzawę, że dobrą chwilę p. Michejda do głosu przyjsć nie może. Wreszcie po długich usiłowaniach przewodniczącego i p. Michejdy, udaje się temu ostatniemu przyjsć do głosu.

Zbija on zrzędnie zarzuty p. Daszyńskiego, któremu wytyka, że przyszedł w jego okręg, aby wojować frazesami i agitacją — a nie prawdą. Do Koła polskiego, mówi, nie wszedł sam, ale został tam wepchnięty, właśnie miłością dla sprawy polskiego gimnazjum. Koło nie uzyskało upaństwowienia, to prawda, ale to wina okoliczności. Wszyscy w Kole są przejęci życzliwością dla tej sprawy. (Głosy: Ależ nie wszyscy!). Nie trzeba sprawy stawiać tak, aby ją zgubić. Jeżeli p. Daszyński robi mi zarzuty, że mało lub źle robiłem, to niech on zrobi lepiej — ja przeszkadzać nie będę, owszem pomogę. A on też posłem, może to samo zrobić, co i ja.

Mowę p. Michejdy przerywali socjalni demokraci krzykami, podczas, gdy niektóre ustępy oklaskiwała druga większa część obecnych.

Na mowę Michejdy zaczął odpowiadać p. Daszyński, ale tym razem nie dopisała mu wymowa. Zaczęto wołać: Skończyć! skończyć! — P. Daszyński powiada: Zaraz skończę — i dotrzymał słowa.

Zapisało się jeszcze kilka mowców, lecz postawiono wniosek zamknięcia dyskusji. Przewodniczący

## Przez moje okno...

obserwuję ruch przedświąteczny, obserwuję i dziwne myśli przesuwają mi się przez głowę.

Nadchodzi Wielkanoc.

Wielka to noc — poprzedzona tryumfalną hosanną palm, zieleniejących w kwietniowym słońcu, jak świeżo zakwitły gaj sztucznych trochę drzew. W świątyniach dziś, jutro, zakryte krepą wizerunki Chrystusa, żalobne — pełne jakiegoś bezbrzeżnego malancholijnego czaru. Dokoła przypadły grupy kobiet, które szepczą słowa modlitwy, szepczą jedne bezmyślnie, inne z wielką wiarą. Po konfesyonalach księży kreślą znaki krzyża nad kornie schylonemi głowami. W głębi migocą lampki, słychać cichy, przejmujący śpiew, który z prostych i naiwnych serc płynie pod sklepienia świątyni.

Wspomnienie Golgothy potężnym czarem wypełnia serca ludzkie. Siedm słów Chrystusa — wyplakał Mercadante i Stabat mater, najwznioślejszy hymn powstał pod wpływem tej żalobnej chwili. W ogroju oliwnym krwawy pot Chrystusa błyszczy, jak cenny rubin wśród pomroki wieków. I biała szata Essejczyka z Nazaretu ustępuje miejsca krwawej purpurze tego, który woła wśród rozdzierających się ogniem błyskawic chmur:

— „Eli — eli lamasabah tani!”

Dusza ludzka, przejęta trwogą, cofa się wstecz, w pomrok wieków. I tam martwieje na wspomnienie tej wielkiej, grozą przejmującej, a tak potężnej chwili, stanowiącej przełom w dziejach ludzkości.

Z ciemni chmur na wzgórzu Golgothy wznosi się krzyż a na nim woła „Pragnę!” — Ten, który jest źródłem miłosierdzia, przebaczenia, miłości...

I w tę Wielką noc — ciemny krzyż powoli rozjaśnia się, rozkwita, jak lilia czysta i biała, ziejąca dokoła woń i czystość chrześcijańskiej wiary. Ta lilia promienieje i od jej blasku pozostaje świat ogólnej miłości i wielkiego przebaczenia.

Chrystus zmartwychwstaje w swych słowach, Chrystus zmartwychwstaje w sercach i duszach naszych... I wszystko to dzieje się podczas tych żalobnych dni, podczas tej nocy wielkiej, potężnej, silnej, w której na całym świecie leci aż pod niebo odgłos resurekcyjnych dzwonów, obwieszczaających światu, że chrześcijanie cały ten tydzień przeżyli u stóp Golgothy i w sercach ich zmartwychwstała nauka Chrystusa, Jego nauka... każąca kochać, wierzyć... przebaczać...

Cały ten tydzień, przeżyli chrześcijanie u stóp Golgothy!

Jakże daleko, jakże bardzo daleko ludzie obecni żyją w ten tydzień świąteczny od owej Golgothy, od ogroja, od pocałunku Judasza.

Czy ktokolwiek zastanowi się, pomyśli, czem jest ta noc — ta wielka noc, która niedługo nadejdzie.

Jakże myśleć o tem, jakże powracać myślą wstecz, cofać się w głąb tej tragedii krwawej i promiennej, skoro trzeba... porobić porządki na święta i przygotować — święcone.

Wreszcie doszliśmy do tego staropolskiego zwyczaju, niepraktykowanego w żadnym kraju, doszliśmy do tego Molocha, pochłaniającego czas, pieniądze i zdrowie ludzkie. Wystarczy zajrzeć do wnętrza domów rodzinnych, aby się przekonać o prawdziwość słów moich. Co za piekło dzieje się w tych mieszkaniach, przewracanych z jakąś dziką zaciekiłością przez panie domu, pod pozorem „robienia porządków”. Od kilku

dni czuć terpentynę, froterzy zabijają się w śmiertelnej galopadzie na posadzkach. Firanki ściągane gwałtownie, rozsypują całe tumany kurzu — ślugi nieszczęsne kładą się spać nad ranem, a wstają ze świtem. Dzieci zaniedbane żyją w atmosferze gwałtownie wzbijanego kurzu i śmiecia.

Na targach i placach, przed straganami, pełnymi spleśniałych szynek, kiełbas aż roi się od uboższej ludności, wyciągającej ostatni cent na owe „święcone”. Po handelkach ładują kosze wina, portu, wódek — torby migdałów, rodzynków, cukru, korzeni. Kosze jaj, pomiędzy którymi dziesiąta część stęchłych, oczekują w kuchniach.

Cukiernie przygotowują całe legiony bab, podobnych do próchna, i mazurków, na których kleistą powierzchnię opadał kurz przez kilkadziesiąt godzin.

Obcy przybysz, gdyby się znalazł w Polsce w tydzień wielkanocny, zdumiony przypatrywałby się temu potwornemu festynowi, jaki się gotuje. Święto Wielkiejnocy! — co znowu — to święto... brzechal Tak — brzuch jest bożyszczem tych świąt barbarzyńskich i zgubnych dla zdrowia i dla kieszni.

— Dajże mi na święta! — to słyszy nieszczęsny mąż, któremu przecież nie dano żadnej gratyfikacji na owe święta. Ale „święcone” być musi, bo jakżeby to wyglądało! Może przyjdzie pan Powidłański, pan Kręciołkiewicz, pan Matolkowski, pan Kołtuński... Cały karnawał tańczyli z pannami na balach i wieczorkach. Z pewnością przyjdą na „święcone jajko”.

I dla tych panów zastawia się całe stopy zimnego mięsa, ciast, jaj na twardo — to wszystko przetykane gałązkami brudnego barwinku, które baby niemyte i niechlujne do miasta przynoszą. Cuchnący zaduch zapelnia całe mieszkanie, kombinacja

Welny kolorowe, Batysty franc., Perkale, Zefiry, Mory halkowe, poleca najtaniej MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, Hotel George'a. Próbkę wysyła odwrotnie i franco.

odczytuje listę mowców zapisanych i poddaje wnioski o zamknięcie dyskusji pod głosowanie.

Przed uchwaleniem tego wniosku przyszło znowu do scen burzliwych, bo socjali demokraci nie chcieli udzielić głosu robotnikowi z partii chrześcijańsko-socjalnej, Cienciale. Powstał zamęt. Gdzie wolność głosu? wołano; wreszcie wniosek zamknięcia dyskusji uchwalono, wliczając do mowców i Ciencialę.

Zabiera głos Reger, socjalni demokraci i zaraz na wstępie zarzuca drowi Michejdzie, że rozbił wiec w sprawie polskiego gimnazjum w r. 1897. To wywołuje burzę protestów i wołania: „Tyś rozbił! tyś rozbił!“ Socjali demokraci stają w obronie Regera. Powstaje powszechny zgiełk i krzyki, które trwają już aż do samego końca wiecu. Nie chciano już nikogo słuchać i zażądano głosowania. Pastor Michejda wnosi, aby głosować nad każdym ustępem rezolucji osobno, aby w ten sposób jednomyślność co do głównej rzeczy mogła być stwierdzoną — inaczej wiec cały będzie stracony.

Wniosek ten przyjęto — i uchwalono ustęp pierwszy jednomyślnie. Co do drugiej i trzeciej rezolucji nie uzyskano większości.

## Ze świata.

— Ostatnia mowa ces. Wilhelma jest w prasie niemieckiej ciągle jeszcze przedmiotem komentarzy, przeważnie — ujemnych.

Socjalistyczny *Vorwärts* chwali się, że ostatnia mowa cesarza Wilhelma przysporzyła mu 13.000 abonentów. *Freisinnige Ztg.* pisze, że w Berlinie dawno wiedzą o tem, iż cesarz obawia się rewolucji. Zaraz po objęciu tronu zabronił cesarz wolnego dojazdu do zamku. Dalej kazał wybić w żelaznych bramach dziedzińca zamkowego otwory dla karabinów. I nowe koszary pułku Aleksandra mają 160 takich otworów. W Berlinie jednak, jak zapewnia organ Richtera, nikt nie myśli o rewolucji, „ponieważ w obecnych warunkach jest absolutnie niemożliwą“.

*Deutsche Ztg.* powtarza obiegającą pogłoskę, jakoby starszy burmistrz Kirschner zamierzał prosić o posłuchanie u cesarza, aby go zapewnić, że w stolicy nie ma ani jednego człowieka o pięciu zdrowych zmysłach, którzyby marzyli o rewolucji. Dziennik ten jednak sam w pogłoskę tę nie wierzy.

Szczególnie ostrej krytyce poddaje mowę cesarską prasa południowo-niemiecka. Narodowo liberalna *Karlsruher Ztg.* zauważa, że smutno przedstawiałaby się rzeczywistość, gdyby cesarz nie zmienił swych zapatrywań. Narodowo-liberalny *Manheimer General-Anzeiger* powiada, że mowa cesarza nie zjedna mu przyjaciel. Według bawarskiej *Augsb. Abendzeitung*, mowa cesarska każdego patriotę niemieckiego napawa wielką obawą na przyszłość.

Przyjazne rządowi niemieckiemu *Münchener Neueste Nachr.* piszą, że bezustanne lekceważenie narodu nie może się przyczynić do zjednoczenia powagi monarchii. *Kölnische Volksztg.* twierdzi, że klin, wbity między cesarza, a znaczną część narodu, smutne może spowodować następstwa. Wreszcie *Baieri-*

siarki, wędzących hiacyntów, stygnącej cielęciny i rozkładającego się pasztetu.

W tej atmosferze żyją przez kilka dni dorośli i dzieci — często śpiąc w jadalni, naturalnie „na ziemi“ — bo wszystko urządzone na przyjęcie gości. Gospodyni domu błada, zdenerwowana, zmęczona, ledwo trzyma się na nogach.

Gospodarz domu sili się na uprzejmość, pamiętając jeszcze ostrego gatunku scenę, jaką przeżył niedawno o pieniądze „na święta“.

Najnieszczęśliwsze ze wszystkich sługi z popchniętymi od „skakania“ po piętach nogami, myją w kuchni talerze, widelce i noże, dzieci, które są nazdane literalnie „rodzynkami i migdałkami“ — pokładają się po kątach, manifestując rozpoczynające się oznaki niestrawności, posuniętej do gigantycznych rozmiarów.

Panowie Powidłański, Kręciołkiewicz, Matołkowski i Koltuński z minami męczenników, pochłaniają trochę „szyneczki“, trochę „prosiaczka“, trochę „pasztetu“ — trochę „głowizny“, trochę „sernika“ — trochę „przekładanica“, trochę mazurka czekoladowego, marcepanowego, warszawskiego, wanilowego, migdałowego, luksusowego i trochę tortu — słowem wszystkiego po trochę.

Kto zdoła opisać tortury „kawalerów“, biegnących we frackach z życzeniami świąt.

Okolo czwartej, piątej można spotkać te nowe postacie męczenników, wpół senne, często na wpół piane, latające w lakierkach piechotką (bo dorozek ani poświeć) po to, aby przechodzić tortury i ciec święto — brzucha!

Gdyby gospodyni domu weszły w ich położenie, przestałyby namawiać na „trochę szyneczki, trochę pasztetu“, — a gospodarze przestaliby nalewać „węgierskie“, wzięte najczęściej na kredyt

*scher Courier* zamieścił tak ostry artykuł, iż go nawet dzienniki berlińskie obawiały się powtórzyć.

— Z Belgradu dochodzą slichy o nowych wichrzeniach antidynastycznych i to na korzyść wypędzonej z Serbii rodziny Karadzordżewiczów. Agitacje datują się od śmierci Milana. Gdzie ich źródło, skąd wyszły, w tej chwili nie wiadomo. Ruch popierają pisma serbskie, wychodzące w południowych Węgrzech, którym przyświeca ideał odbudowania wielkiej Serbii.

Agitatorzy wpadli na skuteczny, jak się zdaje, pomysł: Rozrzucają między lud obraz Jerzego Czarnego, którego kazał zamordować Miłosz Obrenowicz. Jerzy Czarny zastąpił w dziełności, jako główny bojownik za wolność serbską i pamięć jego nie wygasła jeszcze między Serbami. Jak piszą, zwłaszcza lud wiejski chwytą chętnie wizerunki Jerzego Czarnego (Karadzordża) i przechowuje je z czcią.

— Korespondent londyński *Indépendance Belge* donosi na zasadzie wiadomości z bardzo pewnego, jak twierdzi, źródła, że układy pokojowe z Boerami były ze strony Kitchenera tylko komedią, dla zyskania czasu do nadejścia posiłków, broni i odzieży. Układy trwały miesiąc i w ciągu tego czasu działania wojenne były przerwane, ale za to do Kapsztadu przybyło w tym czasie 12.000 wojska, amunicja, zapas odzieży cieplej, niezbędnej w tej porze roku, koni i mułów. Kitchener wiedział dobrze, że Milner nie zgodzi się na amnestję dla powstańców z kraju przyładkowego. Wiedział, że prawdopodobieństwo zawarcia pokoju było bardzo małe, wobec nieufności Boerów do Milnera. Wiedział także, że odmowa Ludwika Bothy natchnie Boerów większą ufnością w własne siły i w powodzenie ich sprawy. Znajdując się w położeniu krytycznym, Kitchener zmuszony był ratować się komedią układow.

— Nowy cios spotkał Anglię w Söul w formie dymisji Anglika Mac Leavy Browna z posady dyrektora ceł koreańskich. Sprawa ta ma swoją historję. Dochodami Korei zarządzają już od dawna rachmistrze z Europy. Przed kilku laty porządkował skarb cesarski w Söul Rosyanin. Dyrektorem ceł koreańskich został 1895 Mac Leavy Brown (niegdyś podobno Lewy Braun) i to naprzód na trzy lata, a więc do r. 1898. Ale już 1897 wpływy rosyjskie podkopały mu pozycję i uratowała go tylko flota angielska, która na wodach koreańskich się ukazała. Anglia miała wówczas wolne ręce, cesarz koreański zląkł się na widok pancerników i zostawił przeto Browna na urzędzie, a 1898 zatwierdził go nawet na drugie 3 lata (aż do 1901). Dzisiaj jednak cesarz na widok floty angielskiej nie drży; imponuje mu Rosya i tem też tłumaczy się niespodzianka, że dyrektor ceł Brown nagle z Söul wyjechał. Anglia nie doznaje tutaj zawodu tak wielkiego, jak w Mandżurji; dymisya Browna jest mimo to dotkliwą klęską dla Anglii, gdyż stwierdza, że powaga jej ułknęła także w Korei. Są to następstwa wojny afrykańskiej.

— *Koeln. Ztg.* donosi, że Rosya przystępuje obecnie do zgromadzenia wojsk w środkowej Azji. Twierdza Kuszka, mająca dotąd ze względów strategicznych znaczenie drugorzędne, została znacznie wzmocniona i załoga jej zwiększona do 4000 ludzi. W innych miejscowościach, wzdłuż granicy, forty przebudowane zostały przez inżynierę rosyjską, sto-

z flaszek, osmarowanych klajstrem i palonym korciem, mającym imitować spleśniałość wytrawnych i stuletnich węgryznów.

Bo czas już doprawdy, czas, aby ten przesąd tradycjonalnych uczt kilkudniowych, uczt niehygienicznych w najwyższym stopniu i wyniszczających kieszenie biednych panów domu, ustał w naszym kraju.

Gdy dzwony resurekcyjne zajęczą w powietrzu, pierwszą myślą Polaka jest: — „Chwała Bogu, można będzie zjeść kawałek mięsa!“

I oto, do czego prowadzi ten wielki żałobny tydzień — stokroć wspanialszy i bardziej podnoszący jeszcze chrześcijańskiego ducha, jak wigilia Bożego Narodzenia.

Duch zfaltretowany przez ciało, przez zwierzęce instynkta obżarstwa i opilstwa, ginie, cofa się w cień.

A wszakże tam — na krzyżu rozpięte, widniało krwią zlane i zmaltretowane ciało Chrystusa, wszakże w tę chwilę o duchu ludzkim myślał On, konając pod swą koroną cierniową.

Nie jest że to więc zmartwychwstanie duchowe ludzi ta noc wielka, poprzedzona hosanną palm, kwitnących w wiosennym słońcu...

A zamiast tego... „Chwała Bogu, można będzie napić się wódki i zjeść kawałek mięsa“...

Czy na to płyną pod niebo potężne tony resurekcyjnych dzwonów, czy na to?

Zapolska.

sownie do wymagań współczesnych. Anglicy wzornili również swoje posterunki graniczne. Zdaniem *Koeln. Ztg.*, do starcia nie przyjdzie jeszcze zaraz, w każdym jednak razie, zarówno Rosya, jak i Anglia, czynią silne przygotowania, ażeby sobie zapewnić panowanie nad Azją środkową.

## Z polskiej prasy.

— *Gazeta szewska*, zastanawiając się nad potrzebą usilnej społecznej pracy w kierunku podniesienia drobnego przemysłu i stworzenia silnego a wykształconego stanu średniego, poddaje ostrej krytyce szkoły zawodowe i przemysłowe, które pozakładane u nas według obcych szablonów, stanowią jedyny objaw pieczędowości społeczeństwa, kraju i państwa o rękodziela.

Ale stan nauki w tych szkołach jest tego rodzaju, że krajowi i rękodzielnikom przynoszą one raczej szkodę, niż pożytek. Główną zaś przyczyną tego smutnego zjawiska jest przewaga, którą dano studiom teoretycznym nad praktycznymi, co wytwarza dyletantyzm u wychowanków, a zawodowych przemysłowców i rękodzielników do szkół przemysłowych zniechęca.

Potrzeba koniecznie „porzucić stary szablon ogólnego kształcenia — powiada *Gazeta szewska* — bo i to ogólne kształcenie jest nadzwyczaj problematyczne, kształcając ucznia ogólnikowo, daje zdolnemu bardzo mało, mniej zdolnemu nic, nie robi się z niego fachowo wykształconego rękodzielnika i grosz kraju, ekonomicznie podupadłego, idzie na marne“.

„Weźmy np. szkoły zawodowe szwskie. Wydział krajowy, a więc kraj daje pieniądze dla podniesienia szewstwa przy szkołach tego zawodu, opłaca profesora, który uczy teoretycznie pod nadzorem, jak to się u nas dzieje, oficjalistów dworskich, księży itd., którzy zajmują tam stanowisko dyrektorów, administratorów itp. dygnitarzy. W szkołach takich chłopiec niczego się nie nauczy. Po skończeniu kursów, ponieważ nie ma odwagi iść do miasta pracować, bo nie jest dobrym robotnikiem, a od pracy na roli odwykł, osiada w swej wsi lub miasteczku, trudni się naprawką, łataniną i robi partactwem konkurencyjną zamieszkałemu tam nieraz dobremu rzemieślnikowi, który i tak tam ledwo vegetuje. Pieniądzni łożonymi stwarza kraj partaczów, którzy wyżyć nie mogą, odbierając chleb dobremu rękodzielnikowi. Tu leży jedno ze źródeł emigracji, której przyczyną partactwo prowincyj!“

— Wychodzący w Paryżu organ wychodźstwa polskiego, *Goniec polski*, omawiając niedawny zjazd Polaków, Rusinów i Litwinów, odbyty w Pittsburgu, celem naradzenia się nad środkami wspólnej obrony przed wspólnymi wrogami, dowodzi, że potrzeba być ślepym, aby nie widzieć rąk, sięjących niezgodę pomiędzy szczepami i narodowościami, — wchodzącymi w skład ludności dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Sprawa ruska, litewska i polska nie tylko najmniejszego z niej nie osiągać zysku, ale ogromne ponoszą straty, zużywając na bezcelowe i bezsensowne zatargi siły i energię, potrzebne na zrzucenie ciężarowego na karku narodowości każdej z osobna i wszystkich razem jarzma. Potrzeba tylko przypatrzeć się uważniej ostatnim wypadkom, aby zrozumieć, jaką korzyść z tych ciągłych wewnętrznych niesnasek wyciągają dla siebie nasi wrogowie, usiłując wszędzie, gdzie tylko można, waśnie te jeszcze bardziej rozdmuchiwać.

Prym w tem ustawicznym podjudzaniu i wążnieniu bratnich plemion dźwierz naturalnie Rosya. „Na drodze starań tych — opowiada *Gon. polski* — nie mogła ona ani przeoczyć, ani na boku pozostawić wychodźstwa polsko-litewsko-ruskiego w Stanach Zjednoczonych. Podczas kiedy nasi „mężowie stanu“ bądź je lekceważyli, bądź też zajmowali się niem z punktu wyłącznie ekonomicznego, lub wyłącznie filantropijnego, gabinet petersburski nasyłał do Ameryki, wraz z zawiadamiającymi go o ruchach wychodźczych szpiegami, agentów, szerzących wśród wychodźców niezgodę rasową. Wiodło się Moskwie na tej drodze.

Nastrojone przez nią dziennikarstwo litewskie w Ameryce, przerzucało hasła walki do Europy i szepiło na gruncie litewskim nienawiść do Polski. Z Rusinami agitacya moskiewska mniejszem się zadawała, poprzestając na odrywaniu dla prawosławia od kościoła unickiego parafie jedną po drugiej. Śród Polaków próbuje ona wcisnąć się do kościoła niezależnego, celem wyzyskania na rzecz niezgody pomiędzy nimi niezadowolnienia, wywołwanego w parafiach polsko-katolickich przez irlandzkich i niemieckich biskupów.

— P. Leopold Méyet od dłuższego czasu zamieszcza w *Ateneum* szereg prac komentatorskich, odnoszących się do fragmentów z nieznanych autografów Adama Mickiewicza. Zgromadzenie takie i komentowanie znanych i nieznanych autografów Mickiewicza, przyczynia się do usystemizowania wariantów, a zarazem wyjaśnia wiele interesujących szczegółów, dotyczących sposobu tworzenia poety.

•Dla rekonwalescentów i chorych najposilniejszym napojem odżywczym jest

**HAYA Wino z Somatoza**

BUTELKA 3 KORONY.

Główne składy w aptekach: K. Krzyżanowskiego i P. Mikolascha we Lwowie.

przez powagi lekarskie ogólnie polecen. i używane. — Prawdziwe tylko z marką „OPATRZNOŚĆ“.

W ostatnim zeszycie komentuje p. Meyet nieznaną kartkę, będącą w posiadaniu p. T. Baranieckiego w Warszawie i dochodzi do następujących wniosków: „Przedewszystkiem zauważyć można, że kartki, zawierające ustępy w Powieści Wajdeloty, pisane są na papierze zwyczajnym, z nierównymi brzegami, jednakowego mniej więcej wymiaru. Urywki zaś z „Alpuhary“, „Wojny“ i „Pożegnania“ na papierze nieco mniejszym, lepszym i ze złoconymi brzegami, tak, jakby drugą część poematu poeta tworzył wśród innych może okoliczności, w innym miejscu i czasie.

Ten domysł zresztą może mieć pewne uzasadnienie, gdyż wiadomo, że Mickiewicz pisał „Konrada“ długo i z pewnymi przerwami w Odesie i Moskwie. Rozpoczął go w r. 1826 a dopiero w styczniu następnego roku zbliżył się ku końcowi i zamknął ostatecznie w sierpniu t. r.

Możliwe też jest przypuszczenie o istnieniu dwu lub więcej redakcyj „Konrada“, jeżeli nie całego poematu, to oddzielnych rozdziałów. I w istocie, sądząc z licznych poprawek i odmian we fragmentach z Powieści Wajdeloty, można dojść do wniosku, że ustępy te należą do najpierwszej redakcji, czego znów napewno twierdzić nie można o fragmentach dalszych np. „Wojny“ i „Pożegnania“, rzucanych na papier tak swobodnie, że sprawiają wrażenie ustępów, przepisanych na czysto. Zresztą może łatwiej było poecie tworzyć wiążącą mowę, aniżeli opowiedzieć Wajdeloty ujmować w karby heksametru.

## Z Towarzystwa politechnicznego.

(O taryfach kolejowych).

Wczorajsze zebranie tygodniowe zajął prezes Towarzystwa radca dworu p. Franke. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia, oznajmił przewodniczący, iż wydział główny w myśl powziętej uchwały wybrał komisję z 6 członków, mającą się zająć zredagowaniem memoriału do Koła polskiego w sprawie budowy dróg wodnych w Galicyi, i udzielił głosu sekretarzowi Wydziału krajowego p. Bronisławowi Chodkiewiczowi.

Jednym z najważniejszych warunków rozwoju przemysłu w kraju jest ułatwienie i rozszerzenie komunikacji, a przedewszystkiem tani przewóz produktów przemysłowych.

Z tego też powodu referat spraw taryfowych poruczone prelegentowi do opracowania na zjazd przemysłowy, mający się odbyć w Krakowie. Prelekcya wczorajsza była więc obznajomieniem świata technicznego z zebranym materiałem do tego referatu.

O systemie taryfowym decydują trzy zasady, to jest zarobkowa, należytościowa, a wreszcie bezpłatność.

Koleje prywatne wprowadziły u siebie taryfy na zasadzie zarobkowej, skutkiem czego musiała wejść w życie klasyfikacja towarów. Przy zastosowaniu zasady należytościowej, za podstawę obliczenia opłat przewozu, bierze się koszt własny. Skutkiem tego system ten nie zna klasyfikacji, lecz rozróżnia tylko szybkość przewozu, t. j. przesyłki pospieszne i zwykłe, a kładzie wielki nacisk na wyzyskanie wozów. Wraz z usunięciem klasyfikacji usuwa system ten jej trudności i niesprawiedliwości — i wyklucza możliwość protekty. System ten ma dotąd w praktyce bardzo małe zastosowanie; jak historia kolejowa notuje, zastosowały go chwilowo Niemcy w Alzacji i Lotaryngii po zaborze tych prowincyj, a to z powodu trudności porozumiewania się urzędników z stronami, przed laty próbowano go także na Węgrzech, gdzie upadł, bo nie chcieli go przyjąć koleje prywatne.

System trzeci bezpłatnego przewozu jest na razie tylko ideałem, dającym się w przyszłości urzeczywistnić tylko w razie takiego rozwoju linii kolejowych, z którego wszyscy obywatele będą mogli korzystać. Bezpłatny transport i jazdę koleją zastąpiłyby w takim razie podatki, opłacane na rzecz kolei.

Paującym systemem na kolejach państwowych jest obecnie system mieszany dwu pierwszych zasad. W miarę wzrostu transportów i przemysłu namnożyło się tak wiele klas, iż musiano przystąpić do uproszczenia tej klasyfikacji. Po długich usiłowaniach zwalczania oporu towarzystw prywatnych, przyjęto w drodze kompromisowej dopiero w r. 1876 wspólną klasyfikację i taryfę „zreformowaną“.

Od tego czasu biurokraci kolejowi reformują ją bez przerwy. Jest w niej około 525 pozycyj towarowych, a zawiera klas 11. Powstał więc ponownie chaos taryfowy, bo każda kolej lokalna ma swe taryfy wyjątkowe, a prócz tego każdy *Dziennik rozporządzeń* publikuje refakcje, których było w roku ubiegłym 8.600! Prócz tego istnieje tak zwane „Erfordernis-Sätze“ czyli opusty z konieczności. Mamy więc gmach taryf, nie dających się nawet obliczyć, bo istnieją nawet niedrukowane lub wyczerpane, które poważniejsze firmy transportowe na koszt własny przepisują i muszą! Prócz tego, zanim się jaka taryfa z druku pojawi, wychodzą do niej rozmaite dodatki, zwane „Nachtragami“ i setki rozmaitych rozporządzeń.

Dla przemysłu wpływ takiego bezładu taryfowego jest zgnubnym i zabijającym, uniemożliwia on

przemysłowcom należytą kalkulację, która zawsze przy przesyłkach opiera się na ryzykowaniu, umożliwia protekcyję rozmaitych gałęzi przemysłu ze szkodą dla innych.

Stworzenie taryfy, dogadzającej wszystkim okęgóm, jest niemożliwym, nie śmie ona bowiem stanowić premii wywozowej, ani też cła ochronnego. Przemysł nie może żądać od taryfy kolejowej, by stała w przeciwieństwie do cła, lecz ma prawo żądać tanioci i stałości taryf.

Zdaniem prelegenta, możnaby tym potrzebom zaradzić tylko przez upaństwowienie dwu linii kolejowych to jest północnej kolei cesarza Ferdynanda i kolei południowej. Wtedy mielibyśmy taryfę jednolitą.

Za nim to jednak z konieczności nastąpi, trzeba się bezwarunkowo upominać o rewizję klasyfikacji towarów przy pomocy fachowych przemysłowców. Starać się, by przynajmniej w ruchu związkowym przyjęto wspólne taryfy, wymagać, by ulgi, przynane obcym produktom, przynano i krajowym, tudzież by taryfy wyjątkowe znalazły także i na naszych liniach zastosowanie.

W Węgrzech istnieje 25 taryf wyjątkowych, z tych 7 bez zastrzeżeń, 18 zaś znajduje zastosowanie tylko dla produktów krajowych. Natomiast u nas jest tylko jedna taryfa wyjątkowa dla przewozu cukru, lecz i tę obchodzi się delikatnie przez udzielanie tego samego zniżenia wszystkim cukrowniom czeskim, z tą różnicą, iż zniżenia te nie są tak szumnie ogłaszane.

Po wynuszczeniu tych koniecznych reform, poświęcił prelegent jeszcze słów kilka uwagom o budowie i projektach kolei lokalnych. Główną wadą ich ustroju jest kompletny brak z góry obmyślanego projektu według potrzeb krajowych. Budowę poszczególnych linii, wywoływały nie faktyczne potrzeby, lecz raczej chwilowe fantazje strategiczne, skutkiem czego sieć cała potrzebuje bezwarunkowo korektury i uzupełnienia.

W kraju naszym jest 18 miast powiatowych, nie posiadających połączenia z koleją! Wydział krajowy jest kępowany ustawą i może budować tylko linie, które mają 1/3 potrzebnego kapitału zagwarantowaną, skutkiem czego okolice doczekać się nie mogą komunikacji.

Nie ma obawy, aby dla deficytu mógł nam rząd zabrać i upaństwić linie lokalne, z 6 bowiem wybudowanych rentuje się już połowa, druga zaś rozporownie płacić nawet dywidendy.

Temi koniecznymi korekturami sieci kolejowej są linie Halicz - Monasterzyska (skraca drogę o 60 km.), Tarnów - Jasło (droga rentowna, a mimo tego projekt opiewa Jasło - Dębica), Wieliczka - Limanowa lub Tymbark (skraca drogę do Krakowa o 100 km.).

Prelegent zakończył zajmujący wykład wezwaniem Tow. politechnicznego, by jak zawsze, dbając o dobro kraju i rozwój przemysłu, podjęło opracowanie projektu budowy kolei lokalnych w Galicyi, czem położy wielkie zasługi wobec potomności.

Wywiązała się następnie ożywiona dyskusya, w której wzięli udział pp. br. Gostkowski, Darowski, Syroczyński, prof. Fiedler, Walery Dzieślewski, Tuleja i prelegent, któremu za wykład serdecznymi dziękowaniami oklaskami.

W końcu posiedzenia uchwalono poruczyć osobnej komisji opracowanie projektu budowy sieci kolei lokalnych w kraju z uwzględnieniem potrzeb jego okolic. K. P.

## Czas odnowić przedpłatę! na „Słowo Polskie“

które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszybszych i najobfitszych informacyj i współpracownictwa najsilniejszych sił fachowych w każdym zakresie.

### Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

We Lwowie do 30 kwietnia 2 korony  
do 30 czerwca 6 koron

Na prowincyi 1-razowa 2-razowa wysyłka  
do 30 kwietnia 2:20 kor. 2:70 kor.  
do 30 czerwca 6:60 " 8:— "

Za granicą:  
w Niemczech do 30 kwietnia 4 kor.  
w innych krajach do 30 kwietnia 6 kor.

Dostawa do domu we Lwowie 60 h,  
Każda zmiana adresu . . . 40 h.

*Słowo Polskie* podaje w feljtonie powieść *Gabryeli Zapolskiej „Jak tęcza“*, — powieść hr. *Eosia „Nowe hasła“*, a prócz tego wiele innych utworów pierwszorzędných pisarzy.

W bezpłatnym dodatku książkowym wychodzą „Wykłady literatury powszechnej“ A. Mickiewicza. Wyszele tomy można nabywać za dopłatą 60 h. za tom.

Każdy prenumerator ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bieżecnie niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratory, płacący ratami, otrzymają biblioteczkę w seryach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 4 kwietnia.

### Jutro:

- 5 kwietnia. Wielki piątek. — Nykona pr.
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 39, zachód o godz. 6 minut 29.

**Uroczystość umywania nóg** odbyła się rano w kościele archikatedralnym obrz. rz. kat., a dokonał jej ks. arcybiskup Bilczewski. Kościół był gęsto wypełniony publicznością. Przed wielkim ołtarzem zgromadziło się duchowieństwo asystujące w nabożeństwie pontyfikalnem. Pod chórem, blisko głównego wejścia, zasiadło dwunastu starców, przysyłanych przez parafie. Gęstą siwizną przyprószone włosy, grzbiety okrywały im białe płaszcze sukienne, skrojone na wzór dawnych, apostołskich. Po skończonym nabożeństwie arcybiskup w towarzystwie ks. infulata Zablockiego, ks. biskupa Walegi i duchowieństwa udał się na miejsce pod chórem, gdzie dokonał ceremoniału mycia nóg, wręczając równocześnie każdemu ze starców trzydzieści srebrników (6 koron). Na pamiątkę uroczystości każdy z dwunastu starców otrzymał również płaszcz i parę butów. W południe, w pałacu arcybiskupim, odbył się obiad wspólny, do którego zasiadł ks. arcybiskup ze starszankami.

Cała ta uroczystość dzieje się na pamiątkę, że Jezus Chrystus przed ucztą ostatnią również mył nogi apostołom.

**Memoriał do posła Daszyńskiego** wysłali lwowscy robotnicy dzienni, rębacze i stróże. Memoriał ten, który p. Daszyński ma przedłożyć ministerstwu spraw wewnętrznych, domaga się zmiany ustawodawstwa przemysłowego w tym kierunku, aby robotników dziennych włączono pod jurysdykcję sądu przemysłowego i aby oni mogli równie, jak inni robotnicy, korzystać z instytucji Kasy chorych. Dotychczas robotników dziennych, stróżów i rębaczy traktuje ustawodawstwo po macoszemu, mają obowiązek pracować skrzętnie, jak inni, ale nikt nie ma obowiązku zająć się nimi, gdy są chorzy lub pokrzywdzeni.

**Tyfus plamisty** we Lwowie, miał na szczęście tylko sporadyczny charakter i już wygasł zupełnie. Były tylko dwa wypadki: przy pl. Rzeźni, gdzie zachorował pewien izraelita i przy ul. Szeptyckich nr. 15. Wypadek przy ul. Szeptyckich (chorobie uległ konduktor kolejowy), był zawleczony z prowincyi.

Co do tyfusu plamistego, to powtarza się on niestety we Lwowie prawie stale, na szczęście jednak w nieznacznej tylko liczbie wypadków. W r. z. na przykład zapisano we Lwowie ogółem 11 wypadków tyfusu plamistego, z czego 5 przypadło na mieszkańców Lwowa, a 6 na chorych, przywiezionych z prowincyi.

**Czy nie za wielkie będą opłaty** w nowej rzeźni gminy m. Lwowa? Dotychczas płacili strony tylko 40 centów od sztuki za użycie rzeźni, ponadto zaś nie było żadnych innych opłat. W nowej rzeźni, która niebawem będzie oddaną do użytku, opłata od sztuki za użycie rzeźni wzrośnie do 1 zł. 50 ct., a ponadto każda strona będzie musiała płacić po 20 ct. od sztuki za weterynarskie oględziny. Naprawdę warto się zastanowić, czy ten projektowany wzrost, mimo znacznych ulepszeń w nowej rzeźni, nie będzie za wielki. Gotowa powstać rewolucya rzeźników, a co najmniej mogą podskoczyć ceny mięsa, przyczyniając się do powiększenia i tak już znacznej drożyzny mięsa.

**Rozszerzenie ul. Rejtana.** W tych dniach rozpocznie się burzenie domu na rogu ulic Rejtana i Jagiellońskiej. Dom ten, pod l. 8, jest własnością adw. Dziędzielewicza, który zamysła w miejsce zburzonego domu wystawić piękny, nowy budynek, uwzględniając prz. tem, aby ul. Rejtana, przez cofnięcie domu nieco w tył, była stosownie rozszerzoną.

**Rewizya lwowskich masarn.** Komisya, złożona z pp.: Dr. Kubickiego, radnych Grabińskiego i Najsarka, tudzież komisarzy Homme'go i Langego, ukończyła wczoraj zarządzoną ze względu na zbliżające się święta lustrację wszystkich pracowni i składów masarskich, wszystkich grajzlerni, tudzież wszystkich straganów na placach: Bernardyńskim, Habekim i Bema. Komisya znalazła stosunkowo mało wykroczeń przeciw przepisom sanitarnym, a gdzie się te znalazły, zarządziła natychmiastowe poprawki, których uskutecznienia pilnują komisaryaty dzielnic. Na karę pieniężną zasądził tylko jeden masarz, natomiast w wielu pracowniach zarządono zasypanie lub cementowanie niektórych zbiorników, a ponadto w niektórych zmianę ścieków. Lustracya była bardzo na czasie, bo właśnie jesteśmy w okresie, w którym wyroby masarskie mają zbyt największy.

Kto życzy sobie pić na święta

dobrze naturalne wino stołowe lub deserowe, niechaj raczy je kupić w składzie win dalmatyńskich, chorwackich i istryjskich

Braća Didolić

Lwów, ul. Czarnieckiego l. 3.

**Oplata za ... nadzieję.** Prawie we wszystkich kamienicach górnej części ul. Grodeckiej instalacje wodociągowe już są ukończone, ale wody jeszcze nie ma. Właściciele pojmując, że trudno, aby cała ogromna sieć wodociągowa mogła być naraz oddana do użytku, czekali dotąd cierpliwie, ciesząc się tylko nadzieją, ale oto jaka ich spotkała niespodzianka: Choć wody jeszcze nie ma, magistrat wystawił im rachunek za wodę już od dnia otwarcia wodociągów. Powinszować magistratowi nowego wyualazku: opłaty za... nadzieję.

**Katzenelen.** Przeciw agentowi „Unio catholica“ p. Katzenelen, wytoczyła prokuratura lwowska śledztwo karne. P. Katzenelen był w czasie organizacji filii „Unii“ we Lwowie prawą ręką p. Thumena.

**Protęgowanie chorób** odbywa się na wielką skalę codziennie między godziną 12 a 1-szą w południe, w IV gimnazjum przy ul. Zofii Chrzanowskiej. Pano wie terycyanie w tej porze zamiatają z ogromnym ferworem korytarze, przyczem jednak są za leniwi pokropić je wprzód należycie. Można sobie wyobrazić, jaka atmosfera wytwarza się wskutek tego — tumany kurzu tworzą formalne mgły, gdy młodzież po godzinie 1 szej wybiega z klas, lyka pył, niszcząc sobie młode piersi i narażając się na bardzo łatwą w tej drodze infekcję zaraźliwych chorób.

**Konferenoya piekarzy** z Galicyi, Bukowiny i Śląska odbędzie się we Lwowie w poniedziałek Wielkanocny. Przedmiotem obrad: ulepszenie organizacji samopomocy czeladników piekarskich.

**Z Lutni.** W piątek o godz. 5 popoł. wykona „Lutnia“ w kościele OO. Bernardynów „Siedm słów“ Mercadante'go z orkiestrą.

**† Emilia Smorągiewicz,** zmarła dnia 4 bm. w 60 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 kwietnia o godz. 10 rano z Anatomii (przy ulicy Piekarskiej) na cmentarz Łyczakowski.

**Dzisiejszy „Wiek XX.“** przynosi obraz katastrofy kolejowej pod Herford, oraz dwie ryciny, przedstawiające, w jaki sposób należy wiązać krawaty. **Wiek XX.,** który z każdym dniem zyskuje na popularności, zamieszcza z reguły w każdym numerze kilka rycin aktualnych.

**Stan powietrza.** W południe wskazywał termometr + 14° R.

**Kronika policyjna.** Jan Czmiel, zarobnik, znalazł leżący na ziemi przed straganem Izraela i Estery Kamplów, pugilares, zawierający 2 kor. 60 hal. Natychmiast obkoczili go Kamplowie i przy pomocy innych żydów wydarli mu pugilares, twierdząc, że jest ich własnością. Zjawił się jednak z powrotem Appel, który pugilares zgubił i spowodował aresztowanie przedsięwziętych małżonków. — Kupiec Markus Landes napadł wczoraj stojącego przed sklepem Stanisława Hendygórę i obił w okropny sposób. Sprawę oddano sądowi. — W ulicy Bożniczej przytrzymano notowanego złodzieja, Jana Koguta, w chwili, gdy kradł w sklepie szcztolki. — Panu Szczepanowi Kasjanowi skradziono wczoraj na placu Halickim, podwójnie kryty zegarek, wartości 23 zlr. — Parobkowi Janowi Szukiewiczowi, skradziono wczoraj na placu Zbożowym czarnego woła, wartości 38 zlr.

### Kronika krajowa.

**Grzymałów.** Przedstawienie teatralne w małej miejscinie, jak Grzymałów, to rzecz niezwykła, nadzwyczajna, to wieczór świąteczny spokojnego, zaciśniętego naszego żywota. Artystyczną biesiadę zawdzięczamy państwu starostwu Szydłowskiemu ze Skalatu, którzy u siebie dają impuls życiu towarzyskiemu i zorganizowali kółko amatorskie, które od czasu do czasu ożywia życie monotonne na prowincyi, a przytem z zabawą i pożytkiem łączy i cel dobroczynny. Otóż kółko amatorskie skalackie, zjechało d. 24 z. m. do Grzymałowa i tu w sali szkoły kołodziejkiej, na przedce stosownie do tego urzędzonej, spędziłyśmy całkiem niespodziewanie wieczór bardzo przyjemnie na przedstawieniu amatorskiem. Odegrano 3 sztuczki jednoaktowe: „Dramat jednej nocy“ A. Urbańskiego, „Dzieci muzy“ komedye Domnika i „Sto tysięcy“ komedye L. Madejskiego.

Jakkolwiek gra amatorów nie podlega krytyce, to jednak wyznajemy szczerze, że zdawało się nam, iż mamy przed sobą rutynowanych aktorów. Podziwialiśmy grę artystyczną we wszystkich trzech sztuczках udział biorących tak pań, jak i panów.

Nietylko dzięki ale i wdzięczność należy się pp. starostwu i całemu kółku amatorskiemu, że zaszczytili naszą miejscinę i urządzili tak miłą zabawę, ale przytem spełnili uczynek szlachetny. Dochód z przedstawienia przeznaczony był na cel dobroczynny w połowie dla biednych uczniów szkoły ludowej i szkoły kołodziejkiej w Grzymałowie.

Bóg zapłać za mile spędzony wieczór i za grosz dobroczynny dla biednej dziatwy.

#### Rękopisów redakcyja nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracyją przy ulicy Chorzyczyznej L. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracyja tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przekładach opakowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

### Zapiski literackie i artystyczne.

#### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

We czwartek, w piątek i w sobotę, z powodu wielkiego tygodnia nie będzie przedstawień, lecz kasa teatralna będzie

sprzedawać bilety na przedstawienia świąteczne od godziny 9 do 12 z rana i od 3 do 5 popołudniu.

W niedzielę 7 bm. o godzinie 3 1/2 popołudniu (po cenach zniżonych popołudniowych) na dochód Tow. wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej: „Romantyczny“, komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda. Zakonczy „Wesele przy latarniach“, operetka w 1 akcie F. Offenbacha.

W niedzielę o godzinie 7 1/2 wieczorem, na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej: „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Występ Ludwiki Marek i Aleksan. Myszugi.

W poniedziałek 8 bm. o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Nowojka“, komedya w 3 aktach Stan. Rossowskiego.

W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem: „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We wtorek 9 b. m. o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Fatynica“, operetka w 3 aktach Franciszka Soupe'go.

We wtorek o godz. 7 wieczorem: „Straszny dwór“ opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ Al. Myszugi.

We środę 10 b. m. po raz trzeci: „Złote runo“, dramat współczesny w 3 aktach Stan. Przybyszewskiego.

We czwartek 11 b. m. po raz pierwszy: „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabrieli Zapolskiej, z udziałem całego personalu.

W piątek 12 bm. „Manon“, opera w 4 aktach a 6 odsłonach H. Meilhaca i F. Gille, muzyka J. Massenet'a. Pierwszy gościnny występ Ireny Bohuss w partyi tytułowej.

**Z teatru.** Panna Irena Bohuss, dawna ulubienica lwowskiej publiczności, wystąpi gościnnie w tygodniu poświęconym w operze Massenet'a „Manon“ w partyi tytułowej, którą studyowała w Medyolanie, a następnie w Paryżu pod osobistym kierunkiem kompozytora. — Do wystawienia sztuki pani Zapolskiej „Życie na żart“ czynią się wielkie przygotowania.

**Przewodnik kółek rolniczych** w numerze 7-mym z 1 kwietnia br. zawiera następujące artykuły: 1. W sprawie ubezpieczeń życiowych, 2. Objasnienia e ekwiwalencie, 3. Ziemniaki, 4. Starania posiewne, 5. Zakładanie sztucznych łąk i pastwisk, 6. Uwagi o zakładaniu pasiek, 7. W sprawie projektowanych targów na nierogaciznę w Krakowie i Białej, 8. Sprawozdanie z czynności oddziału rolniczego Towarzystwa na pierwszy kwartał 1901 r., 9. Sprawozdanie Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu, 10. Kronika, 11. Informacje handlowe.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 4 kwietnia.

### Miejskie biuro pracy w Krakowie.

**Kraków.** Wydział magistracki dla spraw dobroczynności w najbliższym czasie ukończy pracę nad referatem, który tworzy podstawę do założenia miejskiego biura pracy.

Referat zawiera dokładne dane i zasady organizacji, na których utworzone zostały podobne instytucje w innych miastach. Można sądzić, że krakowskie miejskie biuro pracy zacznie fungować już w jesieni br.

### Uroczystość mycia nóg.

**Kraków.** Ks. biskup sufragan Nowak dokonał dziś rano w katedrze na Wawelu uroczystość obmycia nóg 12 starcom tutejszego Towarzystwa dobroczynności. Publiczność zgromadziła się bardzo licznie. Wszędzie rozpoczęły się uroczystości wielko tygodniowe.

**Wiedeń.** Po uroczystym nabożeństwie, w którym wziął udział cesarz, członkowie domu cesarskiego, wszyscy dygnitarze i członkowie ciała dyplomatycznego, dokonał cesarz w sali ceremonialnej w Burgu zwykłej uroczystości obmycia nóg 12 starcom, poczem 12 starców i 12 kobiet starsuszek obdarzono.

### Zaburzenia antysemickie.

**Wiedeń.** W sprawie zaburzeń, skierowanych przeciw żydom w Smyrnie, wydała tutejsza turecka ambasada następujący urzędowy opis zdarzenia. W piątek dnia 26 marca pewien młody Grek poróżnił się ze swoją matką i uciekł z domu w góry. W najniższych warstwach ludności wywołało to podejrzenie, że żydzi zglądzili owego Greka w celach rytualnych. Ludność atakowała wszystkich żydów, którzy tylko pokazali się na ulicy. Dzięki tylko energicznemu zarządzeniom władzy, zajście to pozostało bez poważniejszych następstw.

Tymczasem Grek ów powrócił do domu. Demonstrantom musiano dopiero okazać tego Greka publicznie, poczem umysły się uspokoiły.

### Z obozu czeskiego.

**Praga.** Dziś przed południem zbierają się na posiedzenie członkowie komitetu wykonawczego posłów młodoczeskich do Sejmu i do Rady państwa. W obradach weźmie także udział przewodniczący Pa c a k.

Na konferencyi tej omawiana będzie sytuacyja polityczna i przyszła taktyka.

### Sprawa macedońska.

**Berlin.** Dzienniki donoszą z Petersburga, że dziennikarz Amfityos przyjeżdżając został przez bułgarskiego księcia w Sofii na audyencyi. Omawiano także kwestyę macedońską. Książę potępił agitacyę, rozwiniętą przez komitet i wyraził przekonanie, że obecnie po zmianie gabinetu stosunki się skonsolidują. O położeniu finansowem wyraził się książę bardzo sceptycznie.

### Zamach na cara.

**Londyn.** Tutejsze dzienniki donoszą z Petersburga następującą wiadomość:

Przedwczoraj wykonany został w Carskiem Siolu zamach na cara. Gdy car znajdował się w swoim gabinecie i pracował, wszedł do pokoju jeden z oficerów gwardzistów z dobytym rewolwerem i strzelił do cara. Strzał chybił Gwardzista skierował następnie rewolwer ku sobie i zastrzelił się.

Na odgłos strzałów zbiegli się inni gwardziści i służba pałacowa. Car zachował się podczas całego zamachu bardzo spokojnie i nie stracił przytomności.

Zarządzono bardzo surowe śledztwo, albowiem sądzą, że istnieje w najbliższem otoczeniu cara spisek na jego życie.

### Przykra odmowa.

**Kolonia.** *Kölnische Ztg.* donosi, że państwa Australii i Nowej Zelandyi odmówiły żądaniu Millnera co do werbowania ochotników dla armii angielskiej. — Australia, jako kraj słabo zaludniony, potrzebuje sama sił młodych.

### Wiesci z południowej Afryki.

**Warszawa.** *Kuryer warszawski* otrzymał prywatną informacyę, iż potwierdza się wiadomość, że Botha połączył się z Dewetem. Mając 13.000 ludzi koło siebie, skierują oni swą akcyę przeciw gen. Frenchowi.

**Londyn.** Biuro Reutersa donosi z Naauw Port pod datą wczorajszą: Jak słyhać angielski oddział podszedł zniemacka pod obóz Boerów koło Sandrift. Boerowie uciekli, zostawiając 300 koni i wiele materyału wojennego.

**Amsterdam.** Jak donosi gazeta amsterdamska, rząd angielski już w r. 1897 czynił przygotowania do kampanii z Transvaalem. Świadczy o tem fakt, że już w tym roku oficerowie garnizonowi angielscy w południowej Afryce mieli sporządzone dokładne mapki Transvaalu, z uwzględnieniem wszystkich punktów strategicznych i t. d.

### Sytuacyja w Chinach.

**Londyn.** Biuro Reutersa donosi z Pekinu pod datą wczorajszą: Chiny zawiadomiły Rosyę, że nie mogą podpisać umowy mandzurskiej, jednak wyrażają życzenie utrzymania przyjaznych stosunków z wszystkimi narodami. Oświadczają jednak, że obecnie nastal najcięższy okres w całej historii państwa chińskiego. Chiny chcą utrzymać przyjazne stosunki z wszystkimi mocarstwami, nie mogą przeto przyznać jednemu państwu tak szczególnych przywilejów, jakich żąda Rosya w umowie mandzurskiej. Przez podpisanie tej umowy, Chiny mogłyby stracić sympatyę innych państw.

**Warszawa.** Wczoraj wyjechała partya robotników do kierowania robót przy budowie czwartego oddziału kolei warszawskiej.

**Warszawa.** Jako przedstawiciel ministerstwa skarbu, wydelegowany na ósmy zjazd antialkoholiczny do Wiednia hr. Starzyński Józef.

**Kraków.** Sprawa obsadzenia posady dyrektora Muzeum narodowego załatwioną zostanie przez komitet zaraz po świętach.

**Wiedeń.** W najbliższych dniach rozpoczną się rokowania między Union-Bankiem a Lloydem austriackim w sprawie emisji uchwalonej na wczorajszym zgromadzeniu austriackiego Lloydu 4 proc. pożyczki priorytetów w wysokości 18 milionów koron na budowę nowych okrętów itd.

**Petersburg.** Do dnia 14 kwietnia wypuszczoną zostanie renta na sumę 20 mil. rs., celem obrachunku z akcyonaryuszami kolei dąbrowskiej.

## Kroniczka z ostatniej chwili.

**Konrad Voss,** b. dyrektor gazowni we Lwowie, gdy ona jeszcze była własnością Tow. dessauskiego, a następnie, gdy ona przeszła na własność gminy m. Lwowa, jej inspektor, zmarł dzisiaj — jak donosi telegram — w Białej.

Konrad Voss zarówno jako kierownik samodzielny, jak i siła kontrolująca, miał sobie zaskarbić szacunek.

Zmarły był też inspektorem gazowni miejskiej w Krakowie.

**Z komisji wodociągowej m. Lwowa.** Na posiedzeniu tej komisji, odbytem wczoraj, pod przewodnictwem wiceprez. Michalskiego, uchwalono wypłacić przedsiębiorcy budowy wodociągów, p. Zygmuntowi Rodakowskiemu, część skolaudowanej raty wszystkich należności, a ponadto uchwalono, za spraw wyższych, przypomnieć przedsiębiorcy połączeń kamienne z głównymi rurami wodociagowemi, że według kontraktu, obowiązany jest wykonać co miesiąc 500 takich połączeń. Uchwała ta jest bardzo ważną, gdyż ma na oku przyspieszyć ogólne używanie wodociągów.

Znako- **Tutki cygaretowe** z fabryki **RUDOLFA HERBICZKI** w Krakowie  
 mite są do nabycia w trafikach, składach papieru, sklepach Narodnej Torhowli  
 tak we Lwowie jak i na prowincyi. — Wzory i cenniki wysła fabryka darmo i opłatnie.

**NADEŚLANE.**

Rubryka „NADEŚLANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

**Jako dobrą i pewną lokacyę**

polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe
- 4 1/2% Listy hipoteczne,
- 5% Listy hipoteczne premiiowane,
- 4% Listy Towarz. kred. ziemskiego,
- 4 1/2% Listy Banku krajowego,
- 4% Listy Banku krajowego,
- 5% Obligacje komunalne Banku kraj
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje galic. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

**Kantor wymiany**

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

**Banku hipotecznego**

Dr. Teofil Zalewski

ordynuje w chorobach uszów, nosa, gardła i krtań. Leczenie chorób mowy (jakanie, bełkotanie, szepienienie, mowa nosowa itd.) ul. Kościuszki l. 8 od 3-5 popołudniu. 1438

ADWOKAT

**Dr. Aschkenase**

przeniósł swoją kancelaryę do domu przy ulicy Kopernika lic. 21. (róg Ossolińskich). 1920

**O. T. WINCKLERA SYN**

Lwów — Rynek l. 28.

poleca świeży transport po cenach konkurencyjnych: 1697

Makę węgierską	Orzechy	Wódki gdańskie
Rodzynki	Drożdż	Wina stołowe
Migdały	Drożdż w prosz.	Wina Jalicza
Figi	Ocet	Wina Szlumbergera
Daktele	Oliwa nicejska	Koniak francuski
Cykaty	Korzenie	Koniak węgierski
Skórki pomarańczowe	Musztardę	

**Dział ekonomiczny.**

Depesze handlowe z d. 4 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 254—	żądata: 255—
Za 100 marek	117 50	117 75
20-frankówka	19 18	19 18

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 4 kwietnia. Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7:60 do 7:80. Pszenica na termin 7:30 do 7:50. Żyto gotowe 6:60 do 6:80. Żyto na termin 6:30 do 6:50. Owies obrotowy 6:50 do 6:80. Owies na termin 6:40 do 6:60. Jęczmień pastewny 5:50 do 5:75. Jęczmień browar. 6:50 do 6:80. Rzepak nowy 10:50 do 10:75. Lnianka — do —. Groch pastewny 6:75 do 7—. Groch do gotowania 7:50 do 12—. Wyka. 8:50 do 9—. Bobik 6:25 do 6:50. Hreczka 7:25 do 7:75. Kukurydza stara — do —. Kukurydza nowa 5:90 do 6:20. Chmiel za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona 45— do 65—. Koniczyna biała 35— do 75—. Koniczyna szwedzka 60— do 95—. Tymotka 20— do 26—. Spirytus loco za 50 ltr. gotowy 17:25 do 17:75; paritas Tarnopol na termin 16— do 16:25. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 4 kwietnia. Dziś o godzinie 12 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117:62, Renta majowa 98:35, Węgierska renta koronowa 93:10, Akcyje kredytowe 708:25, Kredyty węgierskie 714—, Bank anglo-austriack 280—, Unionbank 569—, Bankverein 498—, Laenderbank 430:50, Kolej pań. 698:50, Lombardy 104:50, Elbenthal 507—, Towarzystwo akcyjne bron — Akcyje tytoniowe — Alpi — 485—, Rima Muranya 523—, Prager Eisen 1812, Losy tureckie 107:75, Ruble 253:75, 20-franków —, Boden-Credit —, Tramwaye — Akcyje gal. Banku hip.

4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Tendencja silna.

Berlin, 4 kwietnia. O godzinie 12 m. 5 notowano:

Kredyty 227:60, Disconto Commandit 185:25.

Tendencja silna.

Wiedeń, 4 kwietnia. (Giełda zbożowa).

Pszonica na wiosnę od 7:86 do 7:87, pszenica na maj-czerwiec od 7:94 do 7:95, pszenica na jesień 7:97 do 7:99, żyto na wiosnę od 8:02 do 8:03, żyto na maj-czerwiec od 8— do 8:01, żyto na jesień 7:15 do 7:16 kukurydza na maj-czerwiec od 5:53 do 5:54, kukurydza na lipiec-sierpień od 0— do 0—, kukurydza na wrzesień-październik od 5:64 do 5:66, owies na wiosnę od 5:82 do 5:83, owies na maj-czerwiec od 6:97 do 6:98, owies na jesień od 0— do 0—, rzepak na sierpień-wrzesień od 13— do 13:10, olej rzepakowy na styczeń kwiecień od 0— do 0—.

Pewna.

Pogoda pewna.

Budapeszt, 4 kwietnia. Pszenica na kwiecień od 7:59 do 7:60, na maj 7:67 do 7:68, na październik od 7:70 do 7:71, żyto na kwiecień od 7:66 do 7:68, żyto na październik 6:72 do 6:73, owies na kwiecień od 6:52 do 6:54, na październik 5:65 do 5:67, kukurydza na maj od 5:25 do 5:27, na lipiec 5:37 do 5:38, Rzepak na sierpień-wrzesień 12:50 do 12:60.

Oferty dostateczne.

Mierna.

Lepsze.

Pięknie.

**Wiadomości giełdowe.**

Wiedeń, 4 kwietnia.

Spekulacja nabrała ponownie większej pewności, skoro doszło do jej wiadomości, że zwołanie Rady państwa na dzień 18-go b. m. jest stanowczo zapewnione i że przygotowano już porządek dzienny na pierwsze poświęczone posiedzenie. Mniej pożądaną była ta wiadomość dla kontrminy, która zaczęła sprzedawać, nie bardzo wierząc zapewnieniom ministerstwa; w dalszym następstwie była zniewolona pokrywać swe pożyczki, czem zwiększyła pokup. Wiadomości z targów zagranicznych brzmiały także dość pomyślnie i zachęcały tem bardziej do operacji spekulacyjnych. W pierwszym rządzie skorzystały z tego austriackie kredyty i Staatsbahny, następnie Länderbanki, którym posłużyło doniesienie o zupełnej wysprzedaży, wydanej w zeszłym roku pożyczki elektrycznej. W dziale efektów lokalnych wyróżniły się znaczniejszą zwykłą, akcyje żelazne w pierwszym rządzie Alpi, które w znacznych partiach kupowano dla Pesztu. Ztąd powstała zaraz pogłoska o polepszeniu sytuacji co do zatargu kartelowego, bliższych szczegółów jednak nikt podać nie umiał.

Bardzo silnie notowały akcyje kopalni węgla w Bruks, z powodu bardzo pomyślnych wyjaśnień dyrekcji, udzielonych na wczorajszym walnym zgromadzeniu akcyonaryuszy, tudzież ze względu na oznaczenie dywidendy w kwocie 44 koron a zatem o 12 koron wyżej, niż w ostatnim roku. Targ dla walorów lokacyjnych i rent państwowych był więcej ożywiony, niż zwykle; przeważały zlecenia zagraniczne, głównie w priorytetach kolejowych.

Obroty zakończono w usposobieniu bardzo pewnym, zapowiadającym po przerwie świątecznej wznowienie ruchu zwykłego, o czem również i w Berlinie myślą.

Kraków, dnia 4 kwietnia. Targ zbożowy na Kleparzu. Placą: pszenicę białą od 8:30 do 8:60 k., czerw. 8:20 do 8:55 kor.; żółtą 8:20 do 8:55 k.; żyto od 7:25 do 7:65 k.; jęczmień browar. od 6:50 do 7:30 k.; na kaszę od 6:15 do 6:35 k.; owies 6:75 do 7:25 kor. Wszystko za 50 klgr.

Pocztowe kasy oszczędności zaczną z d. 16 bm. wydawać pożyczki na zastawione papiery wartościowe. Stopa procentowa pożyczek wynosi 4 1/2 przy listach zastawnych austro-węgierskiego Banku a 5 przy innych papierach wartościowych.

Związek przemysłowców zwrócił się do przemysłowej komisji parlamentarnej z przedstawieniem, aby w przedłożeniu inwestycyjnym uwzględniono także sprawę dostaw, dla objętych niemi linii kolejowych. Dostawy te winny być drogą koncesyj lub na koszt państwa rozdzielone między austriackich przemysłowców, a zamówienia zagraniczne winne być czynione tylko na te artykuły, którychby we właściwym czasie w kraju nie można było wyrobić.

Centralny wydział Towarzystwa rolniczego wystosował do ministerstwa rolnictwa memoriał, w którym domaga się utrzymania cel na chmiel względem Niemiec w dawnej wysokości, tudzież żąda, aby w Austrii nie zakładano żadnych wolnych składów chmielu.

Kartel cementowy został zawieszony, chociaż pozostało po za nim kilka wielkich fabryk cementu, a między niemi fabryka w Königshofe, która produkuje rocznie 600.000 ctn. cementu, co czyni piątą część całej produkcji cementu w Austro-Węgrzech.

Losy Rudolfa. Na ostatniem ciągnięciu z dn. 1 bm. wylosowane zostały następujące serye: 15, 40, 131, 187, 254, 322, 350, 539, 588, 743, 776, 815, 859, 894, 949, 1045, 1129, 1159, 1191, 1225, 1284, 1430, 1801, 1849, 2131, 2313, 2465, 2653, 2718, 2740, 2777, 2798, 2855, 3048, 3477, 3490, 3495, 3642, 3976. Główna wygrana 30.000 koron padła na

ser. 2740 nr. 6, druga wygrana 6000 kor. na seryę 3976 nr. 30, trzecia 2400 kor. na ser. 2855 nr. 34. Po 700 koron wygrały s. 2465 nr. 40 i s. 2777 nr. 45, po 400 kor. s. 859 nr. 43 i s. 3495 nr. 11, po 200 kor. s. 539 nr. 35, s. 1129 nr. 41, s. 2777 nr. 7, s. 3495 nr. 41 i s. 3642 nr. 8. Po 100 kor. wygrały s. 187 nr. 1, s. 322 nr. 2, s. 350 nr. 16 i 27, s. 588 nr. 9, s. 1430 nr. 27, s. 3048 nr. 35, s. 3477 nr. 37, s. 3490 nr. 11, 17 i 30, s. 3495 nr. 37 i s. 3976 nr. 50. Po 60 kor. wygrały s. 15 nr. 1, 28 i 33, s. 121 nr. 40, s. 322 nr. 9 i 27, s. 539 nr. 28, s. 588 nr. 19 i 46, s. 743 nr. 15, s. 1191 nr. 17, s. 1225 nr. 22, s. 1430 nr. 38 i 48, s. 1801 nr. 39 i 46, s. 1849 nr. 22, s. 2740 nr. 2 i 34, s. 2777 nr. 12, s. 2855 nr. 24, s. 3048 nr. 23, s. 3495, nr. 13 i s. 3976 nr. 17 i 34.

Na wszystkie inne numery, 39 wylosowanych seryj przypada najmniejsza wygrana w kwocie 24 koron.

Losy cisańskie. W ciągnięciu z dnia 1 b. m. wylosowano następujące serye: 15, 26, 51, 138, 164, 254, 335, 547, 733, 781, 1293, 1400, 1425, 1500, 1563, 1940, 1966, 1994, 2268, 2289, 2566, 2827, 2849, 2980, 3064, 3136, 3164, 3567, 3760, 3777, 3798, 3791, 3845, 3918, 4193, 4282. — 180.000 kor. wygrała serya 2289 nr. 42. Po 2.000 kor. wygrały: s. 781 nr. 24, s. 781 nr. 81, s. 1425 nr. 84, s. 2566 nr. 99, s. 4193 nr. 22.

Losy tureckie. W ciągnięciu, odbytem 2 bm. w Konstantynopolu, padła główna wygrana 600.000 fr. na nr. 943.625, druga wygrana 60.000 fr. na nr. 804.015. Po 20.000 fr. wygrały nry: 571.413 i 1.567.978, a po 6.000 fr. wygrały nry: 878.476, 1.141.354, 1.340.648, 1.646.312, 1.815.599 i nr. 1.872.921.

W sprawie dróg wodnych odbyła się w Lincu w tamtejszym Wydziale krajowym konferencja pod przewodnictwem marszałka krajowego dr. Ebenhocha. Naradzano się nad kierunkiem trasy kanału, mającego połączyć Dunaj z Łabą, a przerynąjącego Austrię górą. W innych więc krajach koronnych wzięły Wydziały krajowe inicjatywę, by dostarczyć posłom w parlamencie fachowej opinii i zapobiedz zbyt pospiesznym, a dyktanckim uchwałom kół pelskich.

Geny drutu walcowanego. Syndykat drutu walcowanego, w Niemczech ogłosił następujące ceny produktu na drugi kwartał r. b.: Przy zakupie 300 ton i więcej m. 135 za tonę; 100—290 ton — m. 141, 50—99 ton — m. 142, a w razie zakupu mniej niż 50 m. 143 za tonę. Dotychczasowe ceny wynosiły m. 150, 151 i 153.

Zarząd pruskich kolei państwowych zawiadomił fabryki dortmundzkie, że potrzebna jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym ilość szyn, progów żelaznych i innych drobniejszych artykułów wynosi razem 300 do 350.000 ton.

Finause angielskie. Dochody angielskiego skarbu państwa wynosiły w ubiegłym kwartale b. r. 53,748.719 ft. szt. wobec 46,979.686 w korespondującym kwartale roku poprzedniego. Dochody w zamkniętym obecnie roku finansowym wynosiły 140,018.624 ft. szt. wobec 129,756.730 ft. szt. w roku poprzednim zamkniętym 31 marca 1900.

Geny zboża. Z powodu uchwały VI międzynarodowego kongresu rolniczego, który obradował w Paryżu podczas zeszłorocznej wystawy powszechnej, b. prezes ministrów francuskich Méline zwrócił się do rosyjskiego ministra rolnictwa Jermolowa, z prośbą o pomoc przy utworzeniu osobnej międzynarodowej komisji rolniczej, złożonej z przedstawicieli najwybitniejszych towarzystw rolniczych każdego państwa, w celu gromadzenia i ogłaszania dokładnych wiadomości o cenach zboża. Minister wobec tego polecił Wydziałowi ekonomii wiejskiej zwrócić się do Towarzystw rolniczych w Rosji z propozycją wysłania swych przedstawicieli do komisji międzynarodowej, — która odbyć ma pierwsze posiedzenie w Paryżu w dniu 11 b. m.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 4 kwietnia b. r.

Hotel George'a. J. Wiedman z Czerniowic, S. Halle z Wiednia, A. Heinrich z Czerniowic, M. Niedźwiecka z Rosyi, J. Gregor z Czerniowic, F. Keisler z Pragi, St. Burstin z Czerniowic, A. Horodyńska z Kossowa, J. Husarzewska z Krakowa, W. Oliśkiewicz z Mikołajowa, J. Chmielnikowski z Rzeszowa, J. Rosenstock z Cholerowa, N. Barber z Bukowiny, J. Röhr z Wiednia.

Hotel Francuski. R. Ingarden z Krakowa, J. Szalamon z Kędzierzawic, K. Grzecki ze Stanisławowa, A. Kelb z Ratenau.

Hotel Europejski. J. Tyrła z Wadowic, R. Romaniczuk z Tlustego, J. Ostmayer z Bodenbach, R. Morawski z Krakowa.

Hotel Victoria. W. Gries z Pilzna, W. Heyne z Banunina, S. Sultan z Tarnowa, A. Makryszciuk ze Złoczowa, J. Szawłowski z Kamionki, A. Krzyżanowski z Kaluża, W. Srokowska z Przemysła.

Hotel Imperial. W. Jędrzejowiczowa z Zakopanego, M. Ochenkowska z Rosyi, K. Jakubowicz z Bukaresztu.

**Boa gazowe i strusie, zaboty, gorsety, rękawiczki, paski**

poleca najtaniej

**Ferdynand Güttler**

Lwów, Halicka l. 20.

**COLOSSEUM TONIA**

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plofina. 2061

**Niestychanie tania cena!!!**

Serwis porcelanowy biały 2025 na 6 osób — 30 sztuk, tylko 5 złotych 20 cent.

Złożenie: 6 talerzy głębokich, 12 płytkich, 6 deserowych, 1 waza, 1 sosierka, 1 półmisek owalny, 1 półmisek okrągły, 4 kompotierka, 1 solniczka.

Serwis z dekoracją w kwiaty na 6 osób, złożenie, jak przy białym 30 szt. tylko za 7 zł. 90 cent.

Serwis szklany gładki na 6 osób — 31 sztuk tylko 3 złotych 60 cent.

Złożenie: 6 kieliszków do wina większych, 6 mniejszych, 6 na likier, 6 szklanek, 6 kubków na szampan, 1 karafka do wody.

Serwis szklany z paskiem mat. złożenie jak wyżej, tylko 4 złoty 95 cent.

Serwis do herbaty porcelanowy z dekoracją w kwiaty na 6 osób tj. 6 par filiżanek 1 nalewka tylko 1 złotych 95 cent.

Serwis do czarnej kawy z dekoracją na 6 osób, t. j. imbryk, 6 par filiżanek, 1 cukierniczka tylko 1 złr. 85 cent.

Powyższe przedmioty znajdują się na mojej

**NIEUSTAJĄCEJ WYSTAWIE**

porcelany, szkła i samowarów, gdzie każdy z P.T. Szanownej Publiczności może całkiem bezinteresownie przokonać się o wielkim wyborze, dobroci i niskich cenach moich najlepszych towarów.

**Kazimierz Lewicki, Lwów**

Główny skład dla Galicyi Porcelany, Szkła, Herbaty. Samowarów i towarów mieszanych, założony w roku 1815. Lwów, ulica Trybanańska.

Ceny stałe możliwie najniższe. — Cenniki ilustrowane gratis i franco.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

**Drobne ogłoszenia.**

**Kupno i sprzedaż.**

Do sprzedania fajton otwarty i wózek węgierski w pracowni powozów Hauera, ul. Pańska 12. 2174

Najlepszy miód deserowy, kuracyjny 6 k. 60 h. miód dla pszczoł 6 k. 40 hal. 5 klg. franco. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany. 2034

**Na Święta!**

Masa Migdałowa funt 80 cent. Masa orzechowa funt 60 cent. Wszelkie zamówienia na Cukry, Baranki, Torty, Przekładane, Baby, Kolacze, Mazurki, Serniki itp. wykonują st. rannie Cukiernia Czesława Schneidra, Lwów, Batorego 32. 1965

Kaszel uporeczywy usuwają znane cukierki słodowe z fabryki H. Tretera. Do nabycia w sklepie własnym: plac Maryacki 7, róg ul. Koperskiego, jakoteż w handlach Szkowron i Zadurowicza i Sp. 318

Woda Iwowska Jana Ilnatowicza, odznacza się przyjemnym i długotrwałym zapachem. Cena 3 kor., 1'60 i 80 hal. 1682

**ROSA** piękności Lohsego, mleko z białych lilij do twarzy dla pań, flakon 3 kor. Wydelikaca pleć, usuwa pryszczki, zmarszczki i liszaję, do nabycia prawdziwa tylko w handlu Swaryczowskiego w Tarnopolu. 2040

**Zywe ryby** do nabycia w czwartek, piątek i sobotę po cenach najtańszych u Fryderyka Schleichera ul. Sykstuska 1. 2. 2150

Billard prawie nowy do sprzedania. Antoni Strużyński, Złoczów 2131

**Mieszkania i sklepy.**

Poszukuję mieszkania z 5 lub 6 pokoi, z tych jeden z zupełnie osobnym wchodem (ewentualnie też z przedpokojem) niedaleko śródmieścia „L. Z.“ postę rest. Lwów. 2119

Poszukuję od 1 maja 5 pokoi z przedpokojem. Zgłoszenia pod „G. G.“ za okazaniem kwitu inseratowego. 2157

Do wynajęcia pokój umebliowany z gabinetem, pokojem kawalerski, stajnie, kurkowa 14. 1753

Do wynajęcia z 5 lub 3 pokojami, w parterze urządzone z komfortem, z gazowym oświetleniem, łazienkami, pokojami dla służby, kuchnią, spiżarnią, przedpokojami są w kamienicy przy ul. Ochronek 1. 8, od 1 kwietnia, 1 czerwca br. do wynajęcia. 2114

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Włoska winiarnia Zuliani i Traunero, Lwów, ulica Dominikańska 7 filia przy ulicy Gródeckiej 1. 83, poleca na święta najlepsze naturalne wina po cenach bardzo niskich. 2175

Główny skład najnowszych ulepszonych

**Fonografów**

ogromny wybór wałków

Membrang „R E X“ znajduje się u

**Jakóba Maschlera**

Jagiellońska 13 II. p. (dom własny) 2127

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów. Lwów, Jagiellońska 2 I p. 2125

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Buchalter (izr.) posiadający ładne pismo, poszukuje na wsi posady. Adr. poste-r. „J. B.“ Lwów. 2176

Ogrodnik artystyczny, specjalista przesadzania palm i roślin pokojowych oraz zakładania sadów i ogrodów ozdobnych jakoteż wszelkie kształtowanie i wymładzanie drzew, jak owocowych i ozdobnych wykonuje z wielką starannością a szczególnie różę doprowadzając do najobficiejszego kwitnienia z powodu umięjętnego ciecia. Zatem, kto pragnie mieć piękne ogrody raczy się iśkawię zgłosić do sklepu p. Klimowicza, plac Halicki 1. 14. 2178

Practisant mit genügender Schulbildung, der deutschen u. polnischen Sprache in Wort und Schrift mächtig, wird für ein hierortiges Bureau gesucht. Offerten zu richten unter „J. P.“ an das Annoncen-Bureau, Passage Hausmann. 2173

INTELIGENTNA młoda osoba, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i domowym, szejci białem i krawieczyźnie, poszukuje stosownej posady zaraz. „P.-r. Ide“ Sannok. 2128

Poszukuje się rzędcy fachowego do cegielni i folwarku. Kaucya wymagana. Bliższe wyjaśnienia udzieli właściciel P. Antoni Kurkowski, ul. Sobieskiego 1. 10. 2168

Bez zajęcia!

Ojcowie rodzin, każdej towarzyskiej klasy, mogą łatwo pieniądze zarobić bez kapitału i bez trudu. Oferty w niemieckim języku pod: „U. U. 175“ do Rudolfa Mosse, Budapeszt, V., Dorottya utca 8. 2170

Praktykant znajdzie umieszczenie w kantorze wymiany. Oferty pod „Praktykant 200“. Lwów, Poste restante. 2070

Notaryusz w Janowie poszukuje koncypienta. 1909

Handel korzenny Janiny Marczyńskiej w Sniatynie, poszukuje natychmiast praktykanta z 2-letnią praktyką. 2139

**Doniesienia różne.**

**Diafani**

papier przeźroczysty do upiększania szyb w oknach, biały i kolorowy na metry i arkusze we wielkim wyborze poleca najtaniej

**O. T. Wincklera Syn**

Lwów, Rynek 28, 1728

**Prawie darmo!**

350 sztuk potrzebnych przedmiotów za 3 kor. 60 hal.

1 wspaniały pończak zegarek i elegancki łańcuszek z 1 roczną pisemną gwarancją. 6 sztuk doskonałych chustek do nosa kolor. albo białych. Kolia na szyję z wshedniemi perłami, najmodniejsza ozdoba dla dam. 1 piękny męski pierścień z imitowanym kamieniem — (także dla pań), 1 garnitur spinek do koszuli manszety ze złota doubl. z zamknięciem patentowem 1 cygarniczka z bursztynem 1 scyzoryk. 1 pięknie pachnące mydelko toalet. 1 skórzany portmonek. 1 kieszonkowe lusterko kiesz. 1 para kulezyków z ładną naśladowanymi brylantami. 1 wieczny notes. 20 przyborów do korespondency i jeszcze 200 różnych przedmiotów, które są w domu niezbędne gratis.

Wszystkie te przedmioty wraz z zegarkiem, kosztują za pobraniem pocztowym tylko 3 kor. 60 h.

Skład szwajcarskich zegarków

**F. Windisch**

Kraków. D/1. Za przedmioty nie nadające się zwracam pieniądze. 2166

**Patenty**

na wynalazki wyjednywa St. Dzbański, inżynier przysięgły. — MIĘDZYKRAJOWE BIURO patentowe, Lwów, ul. Akademicka 14. 2135

Najskuteczniejsze przeciw reumatyzmowi, spuchniętym parnie drewniane w składzie mebli kuchennych, Karola Mydlarskiego, Kurkowa 14. 2062

Wikt domowy smaczny na świeżem maśle, po umiarkowanych cenach, ul. Skarbkowska 16. 2067

Najnowsze **KAPELUSZE** wiosenne poleca 1811

**Kazmierz Bielczyk**

Lwów — ulica Halicka 1. 21.

Ilustrowany CENNIK na ządanie franco.

**Jedyny!**

**Magazyn obuwia**

własnego wyrobu **Jana Rybińskiego**

we Lwowie, ul. Pańska 1. 13.

poleca obuwia wiosenne i letnie z najlepszych skór warszawskich i innych, wykonane podług najnowszych fasonów.

Ceny umiarkowane.

Na prowincję wysła się odwrotną pocztą. Na miarę wystarczy zużyty bucik. 1848

Adwokat Dr. Dundaczek w Nisku poszukuje koncypienta. 2170

**Kremy, lakiery, czernidla, na obuwie** 1837

w największym wyborze u

**Piotra Mikolascha i Ski we Lwowie**

**Winiarnia Hotelu George'a.**

poleca na święta WINA wszelkiego gatunku po cenach umiarkowanych, jak lat poprzednich. Wejście do winiarni od ulicy Krętej. 2173

**Z PARYŻA**

powróciła 1937

**A. SZALKIEWICZ**

Lwów, plac Maryacki 10.

L. 904. 2180

**Ogłoszenie.**

W niedzielę, dnia 21 kwietnia 1901 o godz. 4 popołudniu,

odbędzie się w biurze Kasy zaliczkowej w Złoczowie

**XIX. Zwyczajne ogólne zgromadzenie**

członków „KASY ZALICZKOWEJ“ w Złoczowie, Stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1900,
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1900.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych (§. 25 stat.)
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1901 (§. 77. statutu).

Złoczów, dnia 21 marca 1901.

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej w Złoczowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Prezes: Dr. Eustachy Zaleski Sekretarz: Wilhelm Zukerkandel.

Zamknięcie rachunków za rok 1900, wyłożone jest do przejrzania dla członków w biurze kasy.

Uprawnieni do brania udziału w Zgromadzeniu są tylko ci członkowie, którzy wpłacili na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę, równającą się najniższemu udziałowi tj. 50 koron (§. 38 stat.)

**NA ŚWIĘTA!**

Chlubą każdej gospodyni jest niezaprzeczenie pięknie zapuszczonej posadzki, by zaś cel powyższy w zupełności osiągnąć, polecamy:

Masę francuską na parkiety. Masę woskową, wysmienitą własnego wyrobu na podłogi miękkie i stare parkiety.

Lakier olejno-bursztynowy Fritzego, Glazurę bursztynową Marxa, oba te gatunki na miękkie podłogi, są szybko schnące i bardzo trwałe

Wosk na posadzki. Terpentynę zwykłą i francuską. Szcotki do froterowania i zapuszczania. Kocyki do wycierania posadzek. 1831

Widelka do wosku i t. p., i t. p.

**MAGAZYN FARB**

**J. Friedrich i A. Beacock**

Lwów, ulica Hetmańska 1. 4.

**Wapno skaliste**

w najlepszej jakości 1777 dostarcza, począwszy od dnia 15 Marca w cenie po 150 Koron za 10.000 klg. loco stacji GLINNA NAWARYA.

Zarząd fabryki wapna i kamieniołomów MAURYCEGO AMEISENA, dawniej LIBAN i EHRENPREIS w GLINNY NAWARYI

**30 lat** prowadziłem we Lwowie handel  
gotowych ubrań i sukna

a obecnie ponownie go otworzyłem  
i polecam się względem szerokiego grona moich  
odbiorców i P. T. Publiczności, gdyż jak dawniej

**RZETELNIE I UCZCIWIE**

interes mój prowadzić będę, wykonując zamówienia z znaną punktualnością i taniością pod firmą: 1666

**Dawid SCHWARZWALD i Syn**

Lwów, pl. Kapitulny 3.

**Drzwi, okna, posadzki**



roboty kościelne, szkolne, wystawy  
sklepowe i t. p., wykonuje w mieście  
i na prowincję po niskich cenach

Farowa pracownia stolarska

**Karola Hornunga**

126 Lwów, Szpitalna 40. Telefon nr. 353.

**Drzewa**

owocowe 4 letnie, jak: jabłka, gruszki, czereśnie,  
śliwki sztuka po 35 centów.

AKACYE kuliste i różowo kwitnące 50 ct. sztuka. Kasztany  
20 ct. sztuka. RÓŻE 12 sztuk 4 zł. (jednoroczne). Krzewy  
ozdobne 10 ct. sztuka jak: weigelie, deneye, szpirea i inne,  
Goździki 100 sztuk 4 zł. Niezapominajki, bratki, stokrotki 100  
sztuk 1 zlr. — poleca 2172

**K. Ursa, ogrodnik w Stryju.**

Znany powszechnie magazyn gotowych ubiorów męskich

**Heilmana KOHNA i Synów**

nie znajduje się obecnie przy ul. Teatralnej  
lecz przy placu Maryackim l. 5. Hotel Francuski

Zarazem donosimy, że otrzymaliśmy  
świeży transport najnowszych towarów w naj-  
lepszej jakości, przez co zadowolimy wszelkie  
wymogi Szan. P. T. Publiczności. 1727

**Do trwałego i pięknego**

zapuszczania posadzek i podłóg

z miękkiego drzewa

**Masę francuską**,  
nadającą się szczególnie na  
parkiety,

**Masę woskową**,  
własnego wyrobu na posadzki  
i miękkie podłogi,

**Głazurę bursztynową**,  
z kolorem i pięknym trwałym  
połyskiem, do ścierania wilgo-  
tną ściereką,

**Głazurę emaljową „Linoleum“**  
szybko schnącą z pięknym po-  
łyskiem,

**Lakier „Christofa“**  
wysychający w niespełna pół  
godziny, nadzwyczaj trwały,  
posiadający piękny trwały po-  
łysk i nadający się tak na  
parkiety, jak i na miękkie  
podłogi.

**Szczotki i pędzle do zapuszczania**

Szczotki do froterowania,  
oraz wszelkie inne gatunki  
szczotek, w zakres gospodar-  
stwa domowego wchodzące.

**Wosk do nacierania**  
**Płaty sukienne**  
do wycierania podłóg itp. itp.  
poleca 1644

**Alojzy HÜBNER**  
Lwów, Rynek 38.

Korki do wina i piwa  
Maszynki do korkowania  
Smółka do flaszek  
Kapsle na flaszki  
Etykiety na wino  
Węże do ściągania wina i piwa  
Pipy do beczek  
Szpunty do beczek  
poleca najtaniej 1642

**Alojzy Hübner**  
Lwów, Rynek 38.

**Wódki i Likieri**

czyste destylaty lub nalewki z doborowych ziół, skórek ko-  
rzeni, względnie owoców, jakoteż

**Koniaki i Romy**

od zwykłych gatunków do najlepszych importowanych, polecają

**JULIUSZA MIKOLASCHA, Następcy**

**JAKOB SPRECHER i Sp.**

we Lwowie, Bogdanówka 10.

Składy dla miasta: ul. Kopernika 9, ul. Halicka 1.

**Uwaga:** Dwie całe flaszki lub trzy małe flaszki wysyłamy w 5-cio  
kilogramowych paczkach pocztowych. 1729

**Rowery**



stynne „COURIR“, znakomitej do-  
broci, model r. 1901, solidnej i trwa-  
łej konstrukcji, wagi 13 kg. (uno-  
szą ciężaru 110 kg.), włączając z la-  
tarnią, dzwonkiem i wszystkimi  
przyborami i piśmienną rzetelną  
gwarancją po fabrycznych cenach,  
t. j. po k. 160 i 180 sprzedaje.

**Damskie rowery** 200 kor. Rowery mało używane  
różne, pierwszorzędne marki, model 1899 i 1900 po 85,  
90 i 110 k. Damskie nowe rowery styryjskie, m. 1900,  
na licytacji nabyte, kosztowały 445 k., sprzedaje po 150.

Pneumatyki nowe 9 k. Szlauchy 5 k. Wielki katalo-  
g wszelk przyborów za nadesł. 60 h. w znaczku poczt.  
Cennik rowerów bezpłatnie. Sprzedaż na raty wykluczona.  
Zamówienia skuteczniam po otrzymaniu zadatku 20 k.  
reszta za zaliczeniem. 1998

**Główny skład Rowerów**

**M. RUNDBAKIN, IX, Berggasse 3., Wiedeń.**  
Odsprzedawcom ze względu na bardzo niską cenę  
rabatu nie daje. Korespondencya polska.

**Wina węgierskie i austriackie** stołowe na miarę litr 45 ct., w butel-  
kach od 40 ct. Zieleniaki wyborne po  
50, 65, 80 ct. — Hegelary stare wyborne po 80 ct., 1 zlr. i t. d. — Samordny  
stare wyborne po 80 ct. i 1 zł. — Wino tyrolskie białe i czerwone litr 48 ct. — Szam-  
pan francuski Georg Goulet butelka 5 zlr.

**Stare Maślacze, Tokajery**

i inne oryginalne po cenach niższych. — Wielki wybór Win naturalnych po bardzo  
niskich cenach, a według osobnego cennika.

5% opustu przy winach do 3 koron — 10% opustu przy winach droższych i szam-  
panach, niższy na czas przedświąteczny i poleca handel

**Z. ZADUROWICZA i Spółki**

Lwów, ulica Akademicka l. 6. 2181

**Adwokat Dr. FEDAK**

przeniósł swoją kanoelaryę 2080  
na ulicę Sykstuską nr. 48.

L. 802.

2154

**Konkurs.**

Zwierzchność gminy RADZIECHÓW, poszukuje  
sekretarza gminy.

Warunki objęte rozporządzeniem Wydziału krajo-  
wego z dnia 20 maja 1898.

Placa roczna 480 koron, wolne mieszkanie, opał  
i światło. Podanie należyście udokumentowane, wnosić  
należy najdalej po dzień 20 kwietnia 1901 roku.

Radziechów, dnia 2 kwietnia 1901

**Największy skład sukna w kraju**

założony w roku 1841 firmy

**JAN WALLACH I SYN**

WE LWOWIE, RYNEK 1. 33

otrzymał świeżo na skład i poleca w wielkim wyborze

najmodniejsze materyały francuskie

angielskie, krajowe i styryjskie

na ubrania dla 2020

**Panów, Pań i dzieci**

Sukna komiśne i egalisirunkowe  
we wszystkich kolorach.

KAMIZELKI płkowe, wełniane i jedwabne

FILCE różnokolorowe na stoły i do ręcznych robót.

Sukna i dreliszki na liberye.

**Sukna uniformowe**

dla pp. wojskowych, urzędników państwowych, studentów  
Do powozów angielskie Cord Velveteens  
w prążki i sukna.

wszelkie podszewki od najtańszych do najlepszych.  
Próbkami służymy najchętniej bezpłatnie. Specjalne  
kartony pp. krawcom wysyłamy bezpłatnie. Zamówienia  
pocztą wykonujemy jak najstaranniej bezwzględnie.

**Chodniki kokosowe**

w różnych szerokościach i deseniach.

**Chodniki Linoleum**

Chodniki ceratowe i gumowe

**Przedściółki**

Linoleum i ceratowe w różnych  
wielkościach w wielk. wyborze

**Rogózki kokosowe**

strzyżone i plecione.

**Rogózki**

żelazne i słomiane.

Szczotki do wycierania nóg,

**Ceraty na stoły**

zwykłe i obrusowe w desenie.

**Ceraty matowe**

na meble w różnych szer.  
poleca 1646

**Alojzy Hübner**

LWÓW, RYNEK 38.

SPECYALNY SKŁAD

**DYWANÓW**

kap, portyer

i materyi na meble

pod liczbą 13 plac Halicki

(dawniej Zwieback) 2048

**został już otwarty**

**Diesel-Motor**

Maszyna wprawiana w ruch zapomocą ropy.

Spotrzebowuje na godzinę ropy

**za 2 halerze**

dając siłę jednego konia.

Sprzedaż dla Galicyi:

**M. Kellermann, Ossolińskich 11.**

1792